Nr 169. Dnia 31 lipca. Sobota. Dnia 19 (31) lipca 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów opłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Ignacego Lojoli.
Jutro: ś. Piotra w Okowach.
Poniedziałek: N. M. P. Anielsk. i Gustawa.
Wtorek: Znalezienie ś. Szczepana.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 19
Zachód „ „ 7 „ 51

Długość dnia godzin 15 minut 32
Ubyło „ „ 1 „ 10

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: śś. Dominika W. i Justyna.
Czwartek: *N. Marji Panny Śnieżnej.*
Piątek: *Przemienienie Pańskie.*
Sobota: ś. Kajetana Wyznawcy.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczynającego się miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien Wizytek) na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odprawionem zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją ku czci Serca Pana Jezusa.

W dniu jutrzejszym też, jako w uroczystość św. Piotra w Okowach, patrona zgromadzenia ślusarzów, przed Jego ołtarzem w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, odprawioną zostanie o godzinie 10 rano solenna Wotywa.

Odpustowe zaś nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, odbywać się będą w dniu jutrzejszym jak następuje:

na cześć św. Anny, Matki Najświęsztej Marji Panny, w kościołach:

św. Jacka przy ulicy Freta;

parafjalnym Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, na Pradze;

w kościele imienia uroczystującej Patronki, we wsi Kobyłce, za Wisłą; tudzież w kościołach: wilanowskim i w Grodzisku.

W kościele zaś św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży obchodzoną będzie doroczna pamiątka poświęcenia tegoż kościoła.

Ewangielja święta na niedzielę jutrzejszą, 11-tą po Świętkach, przypadająca, zapisaną jest u Marka św. w rozdziale 7-mym: „O uzdrowieniu głuchoniemego.“

— W przyszły poniedziałek, t. j. d. 2-go sierpnia, przypada uroczystość Najświętszej Marji Panny Anielskiej, którą z odpustem zupełnym obchodzić będą, począwszy od jutrzejszych już pierwszych Nieszporów, kościoły:

św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej,

św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej i

świętej Anny, na Krak.-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

— Na zbliżającą się uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, a z nią jednego z najgłówniejszych odpustów w kościele jasnogórskim w Częstochowie, wybiera się z Warszawy kompanja pobożnych, na intencję której odprawioną zostanie w przyszły piątek, o godzinie 10-tej zrana, solenna Wotywa, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej.

Po skończonej zaś Wotywie, o godzinie 11-tej, i po stosownej przemowie udzielonem zostanie wszystkim udającym się w pobożną tę pielgrzymkę błogosławieństwo—poczem też zaraz kompanja rzeczona uda się w drogę.

— W dniu 22 lipca (3 sierpnia), jako w uroczysty dzień Imienin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Teodorówny, obywatele miasta Warszawy, z nastąpieniem zmroku, mogą iluminować swoje nieruchomości.

Morderstwo jenerałowej Skobelew.

Filipopol, d. 20 lipca.

Gdy onegdaj po skwarnym dniu lipcowym towarzystwo tutejsze zebrało się w ogrodzie luksemburskim, aby popieścić uszy dźwiękami dwóch wybornych kapeli wojskowych pod batutą sprowadzonych przed pół rokiem czeskich kapelmistrzów, opuszczał miasto nasze około godziny 10 z wieczora lekki powozik i przy chłodnym blasku księżyca puścił się drogą wojenną adrjanopolską.

Po obu stronach jej ciągną się szerokie niziny.

Z lewej, w odległości zaledwo 200 kroków, widać namioty obozu wojskowego, po prawej rozlega się szeroka płaszczyzna, na której przed półtora rokiem jenerał Stołypin odbywał swoje przeglądy wojsk rosyjskich.

O trzy kilometry drogi od miasta znajduje się mostek, poczem równina poczyna się łamać w lekkie pagórki.

Znana tu powszechnie dama rosyjska, przełożona zakładu sierot, w towarzystwie także rosyjskiego oficera, wyjechała w drugim powozie, który podążał w ślad za pierwszym.

Odprowadziła ona aż do owego miejsca jenerałowę Skobelew, która opuszczała Filipopol w rzeczonym kabrjolecie.

Przy mostku pożegnano się i przełożona wróciła do miasta, a kabrjolet potoczył się dalej szosą.

Jenerałowa pragnęła stanąć zrana w Jeni Mahale dla udzielenia wsparcia tamtejszemu domowi sierot, poczem miała się udać do Czyrpanu.

Gdy kabrjolet minął mostek, zbliżyło się nagle dwóch mężczyzn i zatrzymało go.

Jenerałowa wraz ze służącą swą, piękną blondynką, poznały w nich dobrych swoich znajomych, kapitana Uzatisa i jego brata, którzy cieszyli się względami jej syna.

Przed kilku jeszcze dniami otrzymali oni od jenerała Skobelewa kilka tysięcy rubli w darze na zakupienie kawałka ziemi z młynem w Demendere.

Dlatego sędziwa dama przypuszczała, iż obydwaj bracia pragną przeprowadzić ją w nocnej i niebezpiecznej podróży, co uważała za rzecz naturalną, pamiętając wyświadczone im dobrodziejstwa.

Omyłka była straszną.

Nie mówiąc bowiem słowa, kapitan Uzatis wydobył śpiesznie czerkieską szablę z bogato aksamitem i srebrem wyłożonej pochwy.

— Co to jest? co chcecie robić? — krzyknęła dziewczyna, gdy spostrzegła błyszczącą stal kaukazką, a służący siedzący na koźle obok woźnicy sięgnął mimowolnie po rewolwer.

W tejże chwili jednak szabla cięła go w lewą rękę tak silnie, że upadł z kozła.

Tu zjawiły się nagle trzy lub cztery dziko wyglądające postacie w strojach czarnogórskich i otoczyły powóz.

Żołnierz ranny podniósł się jeszcze z ziemi i słyszał, jak jenerałowa wołała:

— Co chcesz kapitanie? Zabierz wszystko, ale puść tylko nas z życiem.

W odpowiedzi szabla Uzatisa przebodła sędziwą damę.

Przebodła w prawdziwem tego słowa znaczeniu: wepchnięta bowiem w plecy, wyszła w okolicy piersi po drugiej stronie z ciała.

Reszta podróżnych pojęła teraz, o co idzie i zawrzała nierówna walka o śmierć i życie.

Naprzód padła ofiarą służąca.

Ładne to dziewczę otrzymało cięcie szablą w głowę a jatagan przeszył mu szyję.

Woźnica zeskoczył z kozła i rzucił się ku fosie, ale złoczyńcy poskoczyli za nim i oto, w jakim stanie znaleźliśmy go wczoraj zanurzonego w trawie.

Jeden strzał w głowę, jeden w plecy, dwa cięcia w głowę, z których jedno zdarło zupełnie skórę i ośm cięć zadanych w rozmaite części ciała!

Tuż obok biedaka leżał jego zegarek.

Może próbował nim okupić się mordercom?

Ciężko raniony żołnierz ocalił się ucieczką.

Kule świstały gęsto za nim, ale szczęściem go nie dosięgły, tak, że utonął w zmroku przed oczami bandytów.

Przybywszy do Filipopola, pośpieszył natychmiast

STARE DZIEJE.

SZKIC Z DWÓCH ŚWIATÓW

PRZEZ

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy. - Zobaczyć nr. 168).

Ścieżka wykuta w wschody wiła się pomiędzy malinami od chaty do wody, która szumiała i pieniła się wściekle w tem miejscu i tworzyła rodzaj katarakty. Jej koryto było tam płytkie, spadziste, zawalone okrągłemi kamieniami. Górnicy nazywają takie miejsca śluzami, a lubią je, bo w nich zwykli złoto znajdować. Wodospad pod chatą nosił nazwę: *Śluzy Panicza*, na pamiątkę pierwszego człowieka, co znalazł złoto w jego zimnym piasku.

O godzinę podróży od tej katarakty i poza górą znajdowała się druga, podobna ale większa śluza, zkąd przybyłem właśnie, albowiem Maknab zbudował nad nią jedyny dom porządny, znany mi w tej części Montany. Daleki dom wzbijający się z kolonji naokoło domu Maknaba i bliższe mi chaty były jedynemi dziełami ręki ludzkiej w całym wąwozie, gdzie zresztą rozsiadły się tylko szumiące olbrzymy leśne, ciche skały i trzeszczące lody.

Cały ten widok nie przedstawiał nic nowego memu oku, więc powróciłem do chaty i czekałem w towarzystwie kanarka południowej godziny, w której mój pustelniczy gospodarz przychodzi na posiłek.

Była to sobota — górnicy zwykli porzucać pracę w sobotę w południe i nie wracać do niej aż do poniedziałku. Obiecałem się też Olbrzymowi do poniedziałku, on zaś przyrzekł mi pokazać w tej wolnej dobie rozmaite miejsca nadrzeczne, eksploatowane przez niego za pomocą dość umiejętnych przyrządów hydraulicznych, wynalezionych na miejscu przez pewnego górnika, który już nie żył, ale uchodził niegdyś za najmędrszego obywatela okolicy.

Mając półtory godziny do zabicia, rzuciłem się chciwie na kilkanaście książek rozrzuconych bezładnie w skrzyni otwartej i zapylonych — jakby ich nie dotykano często i z kartkami uszkodzonemi—jak gdyby właściciel darł je w pośpiechu, wiele razy potrzebował papieru do przybicia ładunku. Sam fakt istnienia książek w takiem miejscu był dziwnym, bo literackich kopaczów złota niewiele na świecie, ale jeszcze dziwniej wyglądało to, że większa część książek była we francuskim języku.

Nie spodziewałem się, żeby żywa dusza w tej dolinie czytywała mowę Moliera.

Przerzucając znalezione powieści, trafiłem w końcu na króciutki rękopism, napisany charakterem drobnym jak mak i niepodobnym do śmiałego, całowego pisma anglosasów, których samodzielność charakteru przebija się w ich potężnych literach.

Widok tego pisma zdumiał mnie — przeczytanie kilku pierwszych zdań zaparło oddech w moich piersiach. Stałem jak posąg z marmuru, opierając się o stół i próbując czytać dalej, ale próbując daremnie, bo literki tańczyły i mięszały się przed zwilżonemi źrenicami. Słowa były zrozumiałe, ale plątały się w formalny chaos.

Jakżeż niecierpliwie oczekiwałem powrotu gospodarza, jak mnie gniewali ci jego dobroduszni koledzy, którzy wpadli z nim razem, ażeby sobie pogawędzić z rzadkiego w tych stronach rodzaju gościem, jak byłem rad, kiedy przecież poszli sobie, zabierając zapewno nienajlepsze wyobrażenie o mojej przytomności umysłu i skłonności do grzecznej rozmowy, gdyż mając głowę zajętą ważnem odkryciem, odpowiadałem Bóg tylko wie co na ich pytania! Poszli... nareszcie mogłem już przystąpić do indagacji Brodatego Olbrzyma, co też zaraz uczyniłem, a jego, nie bez kłopotu wyrozumianą historję powtórzę własnemi słowami, opuszczając zboczenia o burzach, lawinach i sposobach dostawania złota, jako o rzeczach nie stojących w związku z osnową jego powieści, malującej różne epizody górniczego życia.

* * *

Nikt z naszych nie jest znany inaczej — począł prawić mój tęgi, swobodny górnik, którego przedstawiłem pod nazwiskiem Brodatego Olbrzyma — jak pod imioniskiem, a tytuły nadajemy sobie sami... Ot tak, ktoś ruszy konceptem i przezwie świeżego przybysza jak mu się podoba, a to imię przylgnie do nazwanego do śmiertelnej godziny. W taki sposób dostał też ten, co napisał tę rzecz w obcym dla mnie języku swoje imię—Panicza.

Nie był to tytuł bez ukrytej aluzji, a charakteryzował dość trafnie zdania krążące pomiędzy nami o tym człowieku. Podejrzywaliśmy go, że pochodził z mieszczuchów lub panów; śmieliśmy się też wszy-

do rosyjskiego konsulatu i przyniósł straszną wieść zastępującemu księcia Czeretlewa, *attaché* wojskowemu, kapitanowi Eck.

Natychmiast dano znać komendantowi milicji bulgarskiej, jenerałowi Strecker, który znajdował się na koncercie.

Ten udał się niezwłocznie na miejsce wypadku i całe miasto zostało w mgnieniu oka zaalarmowane.

Osłabiony upływem krwi żołnierz zaledwo kilku słowy zdołał opowiedzieć historję zbrodni, i wybełkotać nazwisko: Uzatis.

Tego było tylko potrzeba...

Jenerał Strecker wysłał natychmiast silny oddział kawalerji do Demendere, słusznie przypuszczając, iż mordercy udadzą się do swej nowej posiadłości.

Nad ranem otoczono miejscowość i znaleziono istotnie kapitana Uzatisa.

Ten zapytał bezczelnie podoficera, co zaszło?

A usłyszawszy z ust jego wyraz: Skobelew! wyciągnął z zanadrza rewolwer i bez namysłu strzelił sobie w głowę.

Brata Uzatisa znaleziono w łóżku; ten jednak oświadczył, że o niczem nie wie.

Czarnogórców powiązano również bez zwłoki.

Straszny przedstawił się zrana widok na miejscu zbrodni.

Powóz leżał przewrócony, zwłoki kobiet walały się na gościńcu.

Górna część ubrania jenerałowej była zdartą, zbrodniarze spodziewali się zapewne znaleźć jeszcze przy samem jej ciele kosztowności albo pieniądze i dlatego ją obnażyli.

Na drogę porzucono dwa fezy, ażeby skierować podejrzenie na turków lub greków.

Kufer pociągnięto na pole, w kierunku Marycy, i tam opróżniono go z pieniędzy i wszelkich przedmiotów, mających jakąkolwiek wartość.

Jenerałowa wiozła podobno przy sobie 25,000 rubli.

Z polecenia jej dniem wprzódy kapitan Uzatis pieniądze te przeliczał i opakował.

Zbrodnia więc tłómaczy się jedną z najbrutalniejszych, ale i najczęściej spotykanych namiętności ludzkich: żądzą pieniędzy.

K

Początki magji.

II.

Wyobrażając sobie stosunek do natury człowieka zupełnie dzikiego, łatwo zauważyć, że w otaczających go siłach i istotach musi on widzieć raczej wrogów niż przyjaciół.

Ziemia nie jest dlań dobroczynną—bo nie zna rolnictwa. Zwierzęta nie są przyjazne—bo nie zna hodowli. Nawet słońce, ten wielki dobroczyńca rodu ludzkiego, ma dlań zaledwie tylko połowę właściwego uroku, dopóki nie zacznie oddziaływać promieniami swemi na urodzajność pól, ręką zasianych.

Nie powinno też nas dziwić, że pierwsze uosobienia sił natury, czyli pierwotni bogowie wszystkich ludów, są raczej źli niż dobrzy.

Są to bogowie ognia, wody i ziemi, powodujący burze, zalewy i wstrząśnienia, są to zwierzęta dzikie i niebezpieczne, czczone z obawy i z nienawiści.

Zwolna jednak człowiek dochodzi do władzy nad naturą; uczy się wyzyskiwać jej siły, rozniecać ogień, hodować trzody i uprawiać rolę.

Wtedy to ogień, czczony jako wróg, zaczyna być czczonym jako sprzymierzeniec; do czci zwierząt szkodliwych przyłącza się cześć pożytecznych i cały nastrój umysłowości ludzkiej przybiera charakter łagodniejszy.

W poglądach na naturę występują obok sił wrogich, przyjazne, obok duchów złych—dobre.

Nareszcie w trzeciem stadjum rozwoju, wiara w istoty nadprzyrodzone idealizuje się jeszcze bardziej, miłość przeważa nad grozą i postrachem — Bóg dobry, miłosierny i sprawiedliwy, uznany jest za władcę świata. Duchy złe schodzą na stanowiska podrzędne.

Ani w pierwszym ani w ostatnim z tych ogólnych okresów rozwoju niema warunków dla istnienia *magji;* w pierwszym, ponieważ człowiekowi słabemu brak siły do duchowej walki z naturą, która to walka stanowi istotę magji; w trzecim, ponieważ, posiadając tę siłę, umie jej używać skuteczniej drogą nauki, niż drogą zaklęć magicznych, których urok i wartość rozwiały doświadczenia dziejowe.

Właściwą więc chwilą dla powstania i rozwoju magji mogła być tylko ta epoka pośrednia, w której, po pierwszym brzasku pojęć religijno-naukowych, człowiek zaczął się czuć zdolnym do roli czynnej, choć nie dość silnym do roli stanowczej wobec sił natury.

Wówczas to w dualistycznym systemie złych i dobrych, ciemnych i jasnych duchów szukał on usprawiedliwienia sprzecznych wpływów, szukał też pomocy, znajdywał zaporę, lub próbował walki.

Duchy złe trzeba było, podobnie jak dzikie zwierzęta, ułagadzać ofiarą, oddalać postrachem; a dobre przywoływać zaklęciem i zjednywać także ofiarą.

Wchodzi tedy z nimi w porozumienie, używa jednych przeciw drugim—a chwile powodzeń każą mu wierzyć, że posiada istotnie władzę mieszania się w sprawy rządzących duchów, bądź pokorną prośbą, bądź podstępem i siłą.

Oczywiście tego rodzaju zwrot, dający początek *magji jako sztuce*, nie mógł nastąpić w umyśle całych tłumów, lecz tylko tych jednostek wybitniejszych, które wiedzą swoją zaczęły zyskiwać wpływ i znaczenie, a przedewszystkiem ślepą wiarę ciemnych i podpory wyglądających tłumów.

Od tej chwili do rozwoju magji zaczął się przyczyniać motor trwalszy jeszcze niż siła bojaźliwej wiary—*interes* klasy oświeceńszej—gotowej sprzedawać swą wiedzę prawdziwą i fałszywą, za cenę hołdu, złota i ślepej uległości.

Magja znalazła swych specjalistów.

Pierwsi *magowie* czyli uczeni występują jako kapłani *ognia.*

Nic dziwnego, że błyskotliwy ten objaw, uważany jako siła, którą wcześnie człowiek nauczył się wytwarzać, której potężne, błogosławione lub groźne następstwa dokoła uderzały jego wyobraźnię — był też pierwszym wątkiem wiary i pierwszem narzędziem magicznej władzy człowieka nad otoczeniem.

Najdawniejsze wzmianki o magach znajdujemy w napisach Daryjasza Histuspa: „Nosili oni białe suknie, wstrzymywali się od jedzenia mięsa i służyli uosobionym siłom przyrody, albo też wyższej formy fetyszom, słońcu (Mithra), księżycowi, gwiazdom, ziemi, płynącej wodzie, a przedewszystkiem ogniowi“ (Peschel, Völkerkunde).

Z nich to powstał Zoroaster.

Około r. 900 przed Chr. magja występuje już z bogatym arsenałem zaklęć, wróżb i amuletów, jako dzieło kapłanów chaldejskich.

Pozostałe po nich księgi, a raczej cegły z wypalonej gliny, znakami pokryte, odcyfrowała współczesna nauka. Znaleziono tam dość znaczną ilość pism czarodziejskich i astrologicznych tablic, które wprawdzie pisane były już wówczas umarłą mową *akkadyjską* (dla lepszego zachowania tajemnic), ale szczęściem obok tego tekstu znajdowano wszędzie tłómaczenia *assyryjskie,* które ułatwiały uczonym zrozumienie ciekawych tych zabytków.

Franciszek *Lenormand,* znający nietylko język assyryjski, ale i ową dawną akkadyjską mowę, zebrał te dokumenty i opisał w niezmiernie zajmującem dziele: „O magji i wieszczbiarstwie u chaldejczyków“, wydanem po raz pierwszy przed pięciu laty.

Czyta się je z dziwnem wrażeniem.

Wszakże to nie bagatela odtwarzać myśli, które ożywiały mózgi uczonych fizyków, astronomów i lekarzy przed 30-tu wiekami, które karmiły Wschód a wychodowały Zachód, których łuna odbiła się nad świętemi brzegami Nilu, które przetworzyła Grecja, które wreszcie Rzym, upadając, po całym świecie rozsypał.

W zaklęciach tych mistycznych mędrców tkwi niezmierna siła i energja. Są to wspaniałe litanje, przepyszne hymny, w których poezja i religja łączy się z medycyną i filozofją.

Były to też najwspanialsze czasy dla magji. Odsobniona murem tajemnic od ciemnego tłumu, żyła ona i potężniała w zabobonnym nastroju umysłu ówczesnych mędrców, idąc ręka w rękę z nauką w związku tak ścisłym, że nieraz trudno już dziś wyśledzić, co było prawdą, a co złudzeniem, co naukową zdobyczą, a co rozmyślnem lub mimowolnem szalbierstwem.

Od czasów rzymskich poczyna się już popularyzacja, albo raczej pospolitowanie się tajemnic magicznych, przechodzących z rąk kapłanów między lud zabobonny, a wiadomo, że dla nauk fałszywych popularyzacja — staje się prędzej lub później zabójstwem.

Dziś magja jest już tylko upiorem w świecie wiedzy, upiorem, który nawet przestał być strasznym, z chwilą, gdy zaczął być śmiesznym.

I nie jednemu przez myśl nawet nie przejdzie, że patrząc na kuglarskie zabawki magji dzisiejszej, ma przed sobą potomstwo owych wspaniałych i groźnych tajemnic, przed którem i na twarz padały ludy.

Białe poważne szaty magów chaldejskich znikły w oddali wieków.

Dr O.

Statystyka więzienna.

—rk— W szeregu czynności utworzonego w połowie roku zeszłego głównego zarządu więzień przy ministerjum spraw wewnętrznych zwracają uwagę prace w celu położenia fundamentów rosyjskiej statystyki więziennej.

Przy rozwiązaniu tej kwestji pokazało się, że była ona poruszaną jeszcze w 1875 roku w oddziale statystyki towarzystwa jeograficznego.

Wogóle statystyka więzienna dać może bardzo ważny materjał faktyczny do sądzenia, o ile więzienie poprawia, i o ile odpowiada ono wymaganiom hygienicznym i bezpieczeństwa publicznego, z tych więc względów uważana jest za nader ważną i bywa ściśle prowadzoną za granicą.

W Cesarstwie i Królestwie, pomimo mnóstwa prowadzonych w więzieniach ksiąg, jak twierdzi sprawozdanie w tej kwestji pomieszczone w *Praw. wiest.*, statystyka więzienna w znaczeniu naukowem nie istniała.

Powodowało to ważne niedogodności praktyczne dla zarządu więzień w razie, gdy były mu potrzebne odpowiednie dane ogólne, a nauce przedstawiało nieprzełamane trudności...

Pragnąc więc zaradzić temu, wybrana przez oddział statystyki towarzystwa geograficznego komisja zaprojektowała specjalne szematy do zbierania danych i program ich gromadzenia.

Godząc się wogóle na jej projekta, główny zarząd do spraw więziennych uznał za konieczne utworzenie przy głównym zarządzie więzień specjalnego oddziału statystycznego, w którym mają się koncentrować i być opracowywane wszelkie dane dotyczące statystyki więziennej, zarówno zbierane na miejscu przez inspektorów, jak i dostarczane przez instytucje więzienne podług specjalnych wskazówek rady statystycznej; sposób zbierania, do czasu utworzenia programu na zasadzie doświadczenia, będzie oparty na zasadach teoretycznych.

Ministerjum spraw wewnętrznych w zasadzie zgodziło się na pomieniony projekt.

Ze swej strony rada do spraw więziennych, zgadzając się w zasadzie na prowadzenie statystyki więźniów i pozostawiając szczegółowe opracowanie programu głównemu zarządowi więziennemu i radzie statystycznej przy ministerjum spraw wewnętrznych, powierzyła urzeczywistnienie owej sprawy głównemu zarządowi więziennemu, asygnując na ten cel ze specjalnego źródła 2,660 rubli rocznie.

Decyzja ta została przez p. ministra zatwierdzona dnia 24 stycznia r. b.; w dniu 1-ym lutego uzyskano Najwyższe zezwolenie na asygnowanie pomienionej sumy.

Główny zarząd więzień, przystępując na mocy tych decyzyj do organizacji statystyki więziennej, uważał za właściwe rozdzielić ją na dwa główne działy: 1) statystykę ludności więziennej i 2) statystykę sanitarną.

Co do *statystyki ludności więziennej* uznano za konieczne gromadzić dane: co do wieku zamkniętych w więzieniu, miejsca ich urodzenia, miejsca przemieszkiwania, stanu, narodowości, religji, wykształcenia, stanu familijnego, zajęcia, znaków szczególnych, popełnionego występku, kary, recydywy i kar dyscyplinarnych.

Co się tyczy formy tego rodzaju statystyki, przyjęte zostały za podstawowe, prawidła: że zarządy miejscowe nie powinny wykonywać ani najdrobniejszych nawet opracowań gromadzonych cyfr, że dane zbiorowe przez zarządy miejscowe dla zarządów głównych mają być również potrzebne dla nich samych; wreszcie że prowadzone mają być księgi tro-

---

scy, kiedy się przyłączył do naszej kolumny, wybierającej się z Wirginji w te góry. Na cóż mogły się zdać jego długie, delikatne, podobne do kobiecych palce, w ciężkiem przedsięwzięciu badania pokładów kamienistych w nieznanych wąwozach? Odrzucono też najpierw jego kandydaturę na członka naszej ekspedycji z uśmiechem pogardliwej litości, ale on nie dał się zbyć tak łatwo, lecz napierał się pokornie, żebyśmy go wzięli z sobą. Obiecał też włożyć podwójną stawkę do ogólnej kasy ekspedycyjnej, a przytem umiał nas skaptować dobrodusznym uśmiechem i skwapliwością w niesieniu usług koleżeńskich, więc w końcu stanęło na tem, aby jego pieniądze przyjąć i wcielić go do kolumny eksploracyjnej. Nazwaliśmy go Paniczem, a tego imioniska nigdy nie zmieniono, chociaż później złożył on dowody zręczności chirurgicznej.

Stało się to przy sposobności, kiedy pewien górnik postrzelił innego górnika w kłótni karcianej, a za to go postrzelił, że, chociaż sam dostał do jednej ręki cztery króle, to rozdający karty jego przeciwnik dał sobie jednocześnie z tejże talji cztery tuzy. Postrzał nie był zabójczy na razie, ale byłby był sprowadził fatalny skutek, żeby nie biegłość naszego Panicza w opatrywaniu ran tego rodzaju. Powiedziawszy nam, że kiedyś służył w wojsku nieregularnem i nauczył się obchodzić z rannymi, opatrzył ciężko rannego kolegę ku zadowoleniu całej ekspedycji.

Bylibyśmy go zaraz nazwali doktorem, tylko że już każdy był przywykł do pierwotnego jego imioniska, które też mu i nadal pozostawiono.

(Dalszy ciąg nastąpi).

jakiego rodzaju: 1) księgi znajdujących się pod śledztwem, 2) księgi osądzonych i 3) księgi skazanych na zesłanie i przesyłanych do miejsca przeznaczenia.

Podział ten wprowadzonym zostaje z tego względu, że w wielu miejscach zamknięcia znajdują się więźniowie wszystkich trzech kategoryj jednocześnie.

Nadto prowadzony ma być ogólny dzienniczek, przedstawiający codzienne raporta o ruchu ludności w więzieniu, a podzielony na wskazane wyżej trzy działy.

Co się tyczy *statystyki sanitarnej*, kwestja ta jest bardziej skomplikowaną, choćby ze względu, że nauka ani praktyka za granicą nie przedstawia ogólnych, jednostajnych form w tym względzie; nadto zważać trzeba na różnicę warunków klimatycznych i innych w rozlicznych strefach Cesarstwa, rozrzuconego na ogromej przestrzeni.

Wogóle wiadomości owe dotyczeć mają specjalnie nie stosunków lekarskich, ale głównie sanitarno-hygienicznych.

Organizacja statystyki sanitarnej będzie tego rodzaju, że jak dotąd podstawową jej częścią ma być tak zwana karta choroby, którą podług prawa powinien posiadać każdy chory, leczony w szpitalu.

W szpitalach więc koncentrować się będą wszelkie dane, dotyczące stanu sanitarnego więźniów.

Rzecz prosta, uzyskać przytem pojęcie o warunkach sanitarnych więźniów, a specjalnie o przyczynach, które wywołały stan chorobliwy u danego więźnia, można tylko przy pomocy administracji więziennej, która z prowadzonych przez siebie ksiąg może je wypisać.

Dlatego też uznano za pożyteczne ustanowić następujące ogólne podstawy względem statystyki sanitarnej:

1. Każdy aresztant, znajdujący się pod śledztwem, lub skazany na zamknięcie, nie inaczej może być przesyłany do szpitala, jak tylko z kartą specjalnej formy; karta ta pozostaje w szpitalu, przy wypisaniu się zaś aresztanta odrywa się od niej talon i po przeniesieniu nań wiadomości znajdujących się na karcie, przesyła się kartę do więzienia, talon zaś pozostawia w szpitalu; ostatnie następnie zostają oddane władzy wyższej.

2. Każdy więzień przesyłany do pewnych miejscowości lub zesłany, począwszy od chwili gdy jest wyprawiony w drogę, zostaje zaopatrzony w liczbie innych papierów w *świadectwo zdrowia na drogę*, które za każdym razem, gdy wchodzi do szpitala, oddawane bywa zarządowi szpitala, a później po zapełnieniu odpowiedniemi wiadomościami, zwracane przez szpital; w razie śmierci świadectwo pozostawia się miejscowej władzy więziennej, w razie zaś przybycia na miejsce przesyła się miejscowej administracji więziennej lub głównemu zarządowi więzień.

3. Nadto w celu otrzymywania wiadomości o stanie zdrowia więźnia w częstszych odstępach czasu lekarz więzienny jest obowiązany prowadzić codzienne raporty co do stanu zdrowia więźniów i przechowywać je do zażądania.

Minister spraw wewnętrznych, zaaprobowawszy te normy, wydał 27-go marca r. b. cyrkularz, w którym poleca, poczynając od 1-go lipca r. b., prowadzić statystykę więźniów na pomienionych zasadach.

Główny zarząd więzień zaś, przygotowawszy odpowiednie księgi i blankiety, zarządził ich rozesłanie do miejscowych więzień dnia 12-go kwietnia.

W ten sposób położone zostały fundamenta statystyki więziennej.

HIPOLIT SKIMBOROWICZ.

† Donosiliśmy w dniu wczorajszym, że Hipolit Skimborowicz zmarł nagle na letniem mieszkaniu w Wilanowie.

Nieboszczyk należał do najstarszych a po części i najzasłużeńszych literatów i wydawców warszawskich u nas.

Jemu głównie Warszawa zawdzięcza pierwsze ożywienie piśmiennictwa perjodycznego, które po długiem dziesięcioletniem milczeniu z inicjatywy zmarłego na nowo kiełkować zaczęło.

Kiedy Skimborowicz w r. 1839 przybył do Warszawy (urodzony w r. 1815 w Żytomierzu), wychodziły tutaj, trzy tylko pisma perjodyczne: *Gazeta Warszawska*, *Gazeta Poranna* i *Kurjer Warszawski*.

O ruchu literackim i wydawniczym nie było co mówić. Trzy albo cztery księgarnie z trudnością zaledwie wlokły ciężki swój żywot, a wydawnictwo tutejsze ograniczało się na romansach Pawła Kocka, i Walter Scotta z francuskiego niedołężnie tłómaczonych.

Nie było piszących, nie było wydawców, nie było organówześrodkujących jakiebądź usiłowania w tym kierunku.

Skimborowicz, za przybyciem do nas objął redaktorstwo i wydawnictwo *Gazety Porannej*, a następnie *Piśmiennictwa krajowego*, która to ostatnia publikacja czysto już tylko literacki miała zakres.

Sam tytuł wykazuje, iż Skimborowicz publikację tę swoją, starał się złożyć z miejscowych sił wyłącznie, chociaż z wielką trudnością mu to przychodziło.

Następnie zawiązawszy współkę z Budziłowiczem, począł wydawać *Przegląg warszawski*.

W *Przeglądzie* tym potrafił on zgromadzić całe nowe grono pisarzy, tam bowiem stawiali pierwsze swoje kroki: Cyprjan Norwid, Zmorski, Lenartowicz, Sierpiński, Majorkiewicz i wielu innych.

Taż sama młoda falanga utalentowanych pisarzy, towarzyszyła wiernie Skimborowiczowi, kiedy już na współkę z Edwardem Dembowskim począł wydawać *Przegląd naukowy*.

W piśmie tem Żmichowska drukowała swoją „Pogankę“; wspierali je wszyscy którzy jakiekolwiek znaczenie potrafili sobie uzyskać, nowo rozwijającem się piśmiennictwie, a pomimo wzrastającego coraz bardziej współzawodnictwa, *Przegląd naukowy* długo, bo przez sześć lat, potrafił się utrzymać na stopie poważnej i poważanej publikacji.

Za tem większą zasługę liczyć to trzeba Skimborowiczowi, iż pod owe czasy wydawanie pism czasowych nie opłacało się wcale. Wydawca zmuszony był własnemi funduszami podpierać ciągle gasnącą prenumeratę. Nawet *Bibljoteka warszawska*, powstała z dość znacznem na owe czasy uposażeniem i redagowana bardzo starannie, musiała prawie rokrocznie udawać się do łaski swoich opiekunów, inaczej bowiem brakłoby jej funduszu na dalsze wychodzenie.

Skimborowicz zaś sam własnemi wysiłkami starał się utrzymać pismo, liczące zaledwie paręset prenumeratorów, gdyż kupowanie książek i prenumerata pism uważane były wówczas za zbytkowne wydatki.

Przegląd naukowy, pomimo zamieszczanych w nim doborowych artykułów, kręcił się w zaklętem kółku od 200 do 400 prenumeratorów, a *Bibljoteka warszawska* nie całe 500 ich posiadała.

Nie będziemy tu przytaczać dalszej działalności wydawniczej Skimborowicza. Radą lub czynną pomocą należał on do wszystkich prawie nowopowstających pism, redagował Album malownicze (1848), Księgę świata (1859), z jego także inicjatywy wyszło Album wilanowskie, a z osobnych dzieł napisanych przez niego zasługują tu na wspomnienie: Życiorys Jędrzeja Śniadeckiego, Żywot i prace Heweljusza, Żywot, skon i nauki Józefa Franka, *Specimen photographicum titulorum quos habet Biblia*, o Mikołaju Koperniku, Historja wolnych murarzy etc. etc.

Posiadał on przytem jeden z najznaczniejszych zbiorów rycin polskich i należał do najwytrawniejszych tych rycin znawców, a główną pracą jego życia był nader starannie opracowany słownik literatów i artystów polskich, którego wydanie kilkakrotnie zapowiedziane z powodu braku funduszów nie mogło jakoś przyjść do skutku.

Zmarły należał przez pewien czas do zarządu bibljoteki głównej, ostatnie zaś lata życia poświęcał zawodowi nauczycielskiemu.

Skimborowicz posiadał spory zasób wiadomości głównie bibljograficznych. Zasobem tym chętnie się dzielił z tymi, którzy przychodzili do niego po rady i wskazówki. Kollaborował do wielu pism codziennych i czasowych, artykuły zaś o zmarłych literatach i artystach, które w tych pismach umieszczał, były wyczerpujące.

Wogóle o zmarłym można powiedzieć, że był to zdolny redaktor, skrzętny zbieracz i umiejętny kierownik w rzeczach piśmiennictwa. Pracując usilnie na raz obranem polu, zdobył sobie nie mały zasób wiedzy. Sądzimy, że znajdzie się chętny nakładca, który się podejmie wydania Słownika literatów i artystów polskich. Jest to owoc całej życiowej pracy zmarłego. A wydanie takiego słownika, niewątpliwie bardzo sumiennie opracowanego, zapełni próżnię, jaka dotychczas istnieje w piśmiennictwie naszem i stanie się źródłową wskazówką dla dalszych prac na tem polu.

Wszakże dotychczas nie mamy jeszcze wyczerpującej historji literatury i sztuki u nas. Miejmyż więc choć słownik, jeżeli nas na więcej nie stać.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieszczą się następujące artykuły:
„Z literatury“ — i
„Echa kąpielowe“: Busko, Szczawnica i Ligotka.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W ministerjum finansów wypracowany został, jak twierdzą gazety petersburskie, projekt ustawy normalnej dla istniejących w Cesarstwie i Królestwie towarzystw wzajemnego kredytu. Do ustawy tej zastosować się muszą zarówno instytucje obecne, jak i nowo zakładane. Ustawa normalna między innemi ogranicza pensje zarządu, oraz znosi udzielanie pożyczek na weksle o jednym podpisie i zastaw papierów procentowych w tego rodzaju instytucjach.

= W ministerjum oświecenia rozważanym jest, wedle wiadomości gazet petersburskich, projekt zmniejszenia liczby członków rad uniwersyteckich; jednocześnie mają być zwiększone prawa wydziałów.

= Podobno w sferach administracyjnych zamierzono liczniej, aniżeli obecnie, zakładać szkoły żeńskie miejskie kilkoklasowe, których kurs ma być nie o wiele mniejszy od kursu progimnazjów; ma to być czynione w celu jaknajszerszego rozpowszechniania początkowego i średniego wykształcenia pomiędzy kobietami.

= Podobno wkrótce już mają być wykończone w urzędzie do przygotowywania papierów państwowych klisze nowych dwudziestopięciorublówek, które wypuszczone zostaną w obieg na miejsce obecnych; przyczyną tego kroku o którym donoszą gazety petersburskie, jest ukazanie się znacznej liczby fałszywych dwudziestopięciorublowych papierków obecnej formy.

= *Bereg* podaje pogłoskę o zamierzonem zmniejszeniu terminu normalnego służby w armji czynnej z lat sześciu do czterech; związane mają być z tem niektóre inne jeszcze pomniejsze zmiany co do służby wojskowej.

= Ministerjum oświecenia postanowiło podobno znieść zwyczaj publikowania nazwisk uczniów, tudzież nauczycieli wydalonych z zakładów naukowych, jako nie oparty na żadnem postanowieniu prawodawczem, lecz tylko wprowadzony drogą administracyjną za poprzedniego ministra.

= Z *Praw. wiest.* dowiadujemy się, że termin ostatecznej opłaty akcyj warszawskiego towarzystwa kopalni węgla i górnictwa, w sumie czterystu pięćdziesięciu tysięcy rubli, przedłużony został jeszcze na dwa lata od chwili obecnego postanowienia.

= Komitet muzeum przemysłowego podaje do wiadomości, że kurs buchalterji przy odczytach z cukrownictwa, odbywających się w muzeum, rozpocznie się w dniu 3 sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie 6 wieczorem. Osoby chcące korzystać z tej sposobności za opłatą rs. 7 kop. 50 za cały kurs, mogą się zgłaszać do kancelarji muzeum codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 do 3.

= Inspektor szkoły niedzielno-handlowej zawiadamia, iż z powodu restauracji gmachu gimnazjum III-go lekcje niedzielne w szkole handlowej, poczynając od jutra, odbywać się będą w godzinach ustanowionych w lokalu szkoły prywatnej realnej pana Pankiewicza przy ulicy Zielnej.

= W dniu 14 sierpnia r. b., z powodu przypadającego w dniu 15 t. m. odpustu w Częstochowie, wyprawiony zostanie z Warszawy nadzwyczajny pociąg osobowy. Bilety sprzedawane będą na stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w piątek po cenie trzy rs. tam i z powrotem. Pociąg odejdzie z Warszawy w sobotę, 14-go sierpnia, o godzinie 4 min. 45 rano; a z powrotem odejdzie z Częstochowy w poniedziałek, dnia 16-go, o godzinie 10 minut 57 zrana.

= Pruszków przekształca się na prawdziwą osadę fabryczną. Oprócz kilku fabryk, które już stanęły w pobliżu stacji kolei, na gruntach Pruszkowa wznoszoną jest obecnie przez p. Teichfelda z Koła wielka fabryka fajansów i porcelany, obliczona na pół miljona rubli produkcji rocznie.

= Wczoraj, o godzinie 2-giej po południu, otwartą została dla publicznego użytku pierwsza nietylko w Warszawie, ale w całym kraju „Mleczarnia lecznicza“ przy ulicy Marszałkowskiej pod nr 4.

Zakład ten przyszedł do skutku staraniem i z inicjatywy lekarzy pp. St. Markiewicza i A. Liebkinda.

Powzięli on zamiar dostarczania mleka świeżego w celach leczniczych, odznaczającego się niezafałszowaną dobrocią i pożywnością.

W tym celu sprowadzili kilkadziesiąt krów młodych najlepszej rasy, które odżywiane racjonalnie, według wskazówek nauki i doświadczonych gospodarzy, dostarczać mają mleka około 60-ciu garncy dziennie.

Wkrótce podamy obszerniejsze szczegóły o urządzeniu i pożyteczności nowego zakładu, skreślone piórem specjalisty, poprzestając tym razem na pobieżnej wzmiance, którą czytelnicy nasi przeczytają niewątpliwie z zadowoleniem.

= Z literatury.

* Pan Henryk Nitschman, znany i zasłużenie ceniony tłómacz poetów polskich na język niemiecki, wydał świeżo u Friedricha w Lipsku spory tom no-

wych tłómaczeń, p. t. „Iris. Dichterstimmen aus Polen“.

Znajdujemy tu następujące utwory tłómaczone: z Adama Mickiewicza całą „Grażynę“, trzy ballady („Switeź“, „Switezianka“ i „Pani Twardowska“), tudzież dziewięć pomniejszych poezyj.

Słowackiego znajdują się przekłady całkowite dwóch poematów: „Jana Bieleckiego“ i „Ojca zadżumionych w El Arisch“.

Z większych poematów przełożone są tu jeszcze: „Starosta Kiślacki“ Wincentego Pola i „Wizyta w sąsiedztwo“ Franciszka Morawskiego.

Oprócz tego obfity wybór tłómaczeń poezyj Z. Krasińskiego, Antoniego Edwarda Odyńca, Fr. Morawskiego i Wincentego Pola (także fragmenty z „Pieśni o domu“).

Nareszcie znajdujemy przekład wspaniałej a mało znanej u nas „Pieśni o Henryku Pobożnym“ Augusta Bielowskiego.

O pięknym tym zbiorze pomówimy obszerniej, tutaj dodamy tylko, że p. Nitschman wykończa obecnie „Historję literatury polskiej“ w języku niemieckim, która rozpocznie wydawnictwo zbiorowe księgarza lipskiego Friedricha: *Geschichte der Weltliteratur in Einzeldarstellungen*“, które ma w szeregu dzieł, stanowiących zamknięty cykl, podać historję wszystkich piśmiennictw cywilizacyjnych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Pani Lüdowa wystąpiła wczoraj w „Pozytywnych“ Narzymskiego.

Rola Julji oddana była przez artystkę krakowską poprawnie i z dystynkcją.

W pierwszej rozmowie z mężem (akt 3-ci) nie zaszkodziłoby więcej ironji, w następującym potem monologu więcej ciepła i bólu serdecznego; wogóle jednak pani Lüdowa ma wiele warunków do zadawalającego wywiązania się z roli, która pod łatwemi pozorami kryje dla aktorki nie jedną rzeczywistą trudność.

Wyborna komedja Narzymskiego poszła wczoraj nieco żywiej, niż kilka dni temu „Pan Damazy“; pani Ostrowska grała hrabinę z powściągliwym humorem i bardzo taktownym komizmem, a pan Szymanowski był nieoceniony.

P. Stromfeld starał się bardzo, panna Czakówna robiła co mogła—słowem... jakoś to było.

* Dziś odśpiewaną będzie zapowiedziana już na czwartek opera Halevy'ego „Żydówka“ z panią Jakowicką, tudzież pp. Zakrzewskim i Wasilewskim.

„Aida“ więc odłożona do przyszłego tygodnia.

* Panna Wisnowska debiutuje po raz drugi jutro w „Starych kawalerach“.

* P. Wincenty Rapacki powrócił wczoraj do Warszawy.

* Z przyjemnością przychodzi nam donieść, że p. Waliszewski, usłuchawszy dobrych rad, zaniechał grania „Otella“ i pragnie dać się poznać publiczności w łatwiejszych i odpowiedniejszych jego zdolnościom zadaniach.

W przyszłą też niedzielę ma on grać Milczka w „Zemście za mur graniczny“.

Życzymy artyście powodzenia.

* P. Emiljan Konarski, artysta sceny lwowskiej, obecnie grywający w trupie poznańskiej, otrzymał pozwolenie debiutowania na scenie warszawskiej.

Wystąpi on za dwa tygodnie w znanym dramaciku Manuela: „Robotnicy“, w roli Morina, grywanej przez Królikowskiego.

Wartoby też, aby dyrekcja zwróciła uwagę na grywającą w teatrze p. Doroszyńskiego parę artystów lwowskich, państwa Kwiecińskich.

W dzisiejszym repertuarze Eldorado nie mają oni pola dla siebie, wszakże p. Lucjan Kwieciński jest artystą bardzo utalentowanym w rolach lekkich, salonowych amantów, a pani Kwiecińska wniosłaby żywioł młodości i wdzięku w niemłode i niepowabne grono naszego drugorzędnego personelu kobiecego.

* Proszeni jesteśmy o zanotowanie, że wiadomość podana przez jedno z pism codziennych, jakoby najnowsza komedja p. K. Zalewskiego „Pani podkomorzyna“ miała być graną w „Alhambrze“—jest mylną.

= **Ze sztuki.**

* „Taniec wśród mieczów“ Siemiradzkiego pozostanie już tylko do środy w salonie Ungra, poczem uda się na miejsce swojego przeznaczenia, do Jarmolińiec, hr. Aleksandra Orłowskiego.

Ustąpi on miejsca dwom nowym pracom Żmurki, które zamieszczone zostaną w osobnej sali.

= Czytelnicy *Kurjera* pamiętają zapewnie, że kilkakrotnie już wznawianą była kwestja ustawienia we właściwem miejscu pomnika Moniuszki, wykonanego przez p. Cyprjana Godebskiego ze składek publicznych.

Owóż pomnik ten dotychczas oczekuje na owo właściwe pomieszczenie. Zapewniano nas wszakże, iż jest nadzieja, że znajdzie on miejsce w jednej ze świątyń warszawskich.

Byłoby to pod każdym względem pożądanem.

= Burza.

Wczoraj po południu nad Warszawą przechodziła silna burza, połączona z dużym gradem, która poczyniła niemałe szkody i spustoszenia.

Ludzie, znajdujący się w polu, opowiadali, że okropny wicher, z gradem i deszczem ulewnym na pewien czas wszystko naokoło zamroczył, a gdy uspokoił się, ujrzeli okropne spustoszenia w zasiewach.

Grad w okolicach Woli i Czystego postrącał owoce z drzew, łamiąc wiele.

Na polach, za rogatką wolską i jerozolimską, w wielu miejscach kapusta i inne ogrodowizny tak ścięte zostały gradem, że w polach dziś sterczą tylko łodygi.

W innem miejscu tak zniszczył owies szalejący żywioł, że miejscami ani jednego nie pozostało kłosa...

We Włochach, przy plancie kolei wiedeńskiej, w miejscowych cegielniach, burza pozrywała dachy, a w ogrodzie wywróciła 26 drzew owocowych...

Burza tak szalała w tej okolicy, że z wielu ogrodów pozostały ruiny, a nawet wozy powywracała...

Burza ogromne szkody poczyniła też na stacji towarowej kolei wiedeńskiej (za miastem), wagony pomimo zapór latały po bocznych linjach, rozbijając się jedne o drugie...

W bliskości magazynu towarowego, pracujący ludzie na linji chronili się pod magazyny. Wskutek tego zdarzył się nawet okropny wypadek, gdyż wagony wyparte z zapór wykoleiły się z szyn, a wpadając na kryjących się, jednego (Strzałkowskiego) na śmierć zabiły, innych zaś sześciu tak okropnie poraniły i potłukły, iż wszystkich sześciu, znalezionych następnie na linji, odwieziono niezwłocznie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Z robotników, Grabarski i Wieczorek, prawdopodobnie żyć nie będą.

Również ulegli wypadkowi konduktor Gere i smarownik Helle, którzy za towarową stacją schowali się w wagony, a uderzeniem silnem innych wagonów ulegli potłuczeniu, a nawet Gere — kalectwu.

W wielu miejscach okropny wiatr wykolejał wagony; z tych 16 sztuk uszkodzonych, lub rozbitych...

Burza ta, trwająca tylko dwadzieścia minut, srożyła się najwięcej od strony Mokotowa do Chrzanowa (na wolskiej szosie).

W Bielanach tylko niewielki deszcz padał... W Pruszkowie także nie było burzy... a od osób przybyłych zaraz po nawalnicy kolejami żelaznemi dowiedzieliśmy się, że w dalszej okolicy Warszawy nie wiedziano nic o szalejącej pod miastem ulewie.

Z innego źródła otrzymujemy następujące wiadomości o burzy:

Ziarna gradu były wielkości laskowego orzecha, a nawet sięgały 2 centymetrów średnicy.

Najwięcej skutkiem gradu ucierpiał ogród Botaniczny i Łazienki.

Grad zniszczył tam i potłukł wszystkie rośliny kwiatowe.

Drzewa są połamane.

W obserwatorjum astronomicznem wszystkie szyby po stronie zachodniej zostały wybite.

Szyby w inspektach są również potłuczone.

W Łazienkach ofiarą gradu padło także parę set szyb.

Ziarna gradu pomimo gorąca do dziś leżały tam na miejscu.

Warstwy ich dochodzą do pół łokcia.

Dodać trzeba, że na sąsiednim placu nie było ani śladu gradowych ziarn.

Ulewa zrządziła też znaczne szkody tu i owdzie w mieście.

W ogrodach wiele drzew jest połamanych.

Niżej położone miejscowości zostały pozalewane wodą.

Między innemi na ulicy Żelaznej między Prostą a Sienną było wody na łokieć.

Mostki tam popływały.

Skutkiem tego przy rogu Pańskiej i Żelaznej wóz chłopski przejeżdżający tędy wpadł do odkrytego ścieku i został połamany...

W okolicy szkody są jeszcze znaczniejsze.

We wsi Ochocie, za rogatkami jerozolimskiemi, kilkanaście budynków zostało wywróconych.

Wiele drzew burza tam powyrywała.

Powywracane są też słupy telegraficzne, a druty pozrywane.

Znajdujące się tam wozy od transportowania nieczystości wicher powywracał i pouszkadzał...

Trzeci sprawozdawca donosi nam:

W alei Jerozolimskiej wiatr połamał topole.

Jedna z nich padając, zerwała drut telegrafu.

W pałacu belwederskim w frontowym gmachu, na obu piętrach grad wybił 142 szyb w oknach. Wiatr połamał drzewa w podwórzu i latarnie poniszczył.

W fabryce p. S., przy ulicy Mokotowskiej, grad bardzo wielkich rozmiarów wybił wszystkie szyby w liczbie około 150 i połamał drzewa w ogrodzie i dokoła stojące.

= Pożar w Brześciu litewskim.

Korespondent jednej z gazet petersburskich podaje następujące szczegóły o pożarze, wybuchłym w Brześciu litewskim w dniu 21 b. m., o którym już pokrótce donosiliśmy.

Płomienie zniszczyły całą dzielnicę miasta.

Ogień wybuchł w jednym z szynków, podobno wskutek nieostrożności.

Ratunek był bardzo energiczny...

Wojska miejscowe i straż ogniowa forteczna niosły energiczny ratunek.

Pomimo to silny wiatr nie pozwolił ograniczyć płomieni.

Ogień przerzucał się z jednego domostwa na drugie.

Spłonęło do stu zabudowań.

Wiele rodzin pozostało bez dachu i chleba.

= W jednej z cukierń przy ulicy Marszałkowskiej zdarzył się wypadek, który powinien zwrócić uwagę władzy.

Gość wręczył usługującemu chłopakowi banknot trzyrublowy, celem zmiany przy bufecie i wydania reszty.

Chłopak wszakże znikł z banknotem, a gdy zniecierpliwiony gość upomniał się u właściciela o zwrot reszty, otrzymał od niego odpowiedź, że o niczem nie wie, gdyż chłopak się ulotnił — zapewne z pieniędzmi.

Słuszne przedstawienia gości, iż właściciel lokalu odpowiedzialnym jest w takim razie za swoją służbę—okazały się bezskutecznemi.

= Mieszkańcy ulic Złotej i Chmielnej uskarżają się, iż na obu tych ulicach aż do Marszałkowskiej z jednej a Twardej z drugiej strony niema ani jednej skrzynki na listy.

= Drożyzna mieszkań.

W jednym z nowo wybudowanych domów w Warszawie zamieszkali jako pierwsi i dotąd jedyni lokatorowie: stróż domu, rządca tegoż i właściciciel.

Reszta lokalów stoi pustką.

W innym domu, także nowym, wynajęto przed pół rokiem pomieszkanie na drugiem piętrze za 1,250 rubli.

Od św. Jana takiż sam lokal na pierwszem piętrze zakontraktowano za 1,200 rs.

Widać więc, że drożyzna mieszkań w Warszawie — ma swoją rację...

= W Nałęczowie zaczynają się bawić. Dyrekcja tamtejszego zakładu hydropatycznego ogłasza, iż d. 1 sierpnia odbędzie się tamże pierwszy wieczór na wodach.

= Znak.

Zorza donosi o nader ciekawym fakcie z wiejskich stosunków.

We wsi Barcikowie. w pow. płońskim, włościanie zawarli z właścicielem folwarku p. Adamem Mieczyńskim układ o zniesienie służebności pastwiskowych.

Na pamiątkę tego stanie na granicy ziem włościańskich znak z granitu, wykopanego na gruncie Barcikowa.

Pod wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej umieszczony zostanie na pomniku napis:

„Na pamiątkę dobrowolnej separacji w serdecznej zgodzie z dziedzicem, postawili włościanie.“

Oby to było przykładem dla innych!

= Post dra Tannera.

Biuletyn nowojorski z d. 26 b. m. donosi: Dzisiaj dr Tanner miał się gorzej, wszakże znamion katastrofy jeszcze nie widać. Od północy do południa dzisiejszego wypił kwartę wody. O godzinie 2-giej z północy puls wynosił na minutę 74, oddychanie 61, temperatura ciała $98^2/_5$.

= Kupowanie tytułów.

Kto chce zostać księciem, hrabią, baronem, markizem i t. p., nie potrzebuje zwracać się już wyłącznie z petycją do rzeczypospolitej San-Marino, której nie łatwo dopatrzeć na mapach.

Rząd włoski bowiem, ażeby zapełnić lukę w budżecie dochodów państwa, powstałą przez zniesienie podatku od mlewa, wynalazł kilka nowych źródeł finansowych.

Pomiędzy innemi ogłosił on taryfę na nabywanie tytułów szlachectwa.

Według niej, nabycie tytułu książęcego kosztuje 30,000 lirów, markiza 20,000, hrabiowskiego 15,000, barona lub wicehrabiego 10,000, prostego zaś szlachectwa 5,000.

Jeżeli ktoś życzy sobie przyznania tytułu wyłącznie *ad personam*, bez prawa przekazywania go w spa-

ściznie, rząd odstępuje $^2/_3$ procentu od cen powyższych.

Otrzymanie herbu szlacheckiego kosztuje odtąd tylko 700 franków.

Przy tak niskich cenach, nawet ubogi rzemieślnik może sobie pozwolić na „szlachecką fantazję“.

= Wypadki.

* W ogródku zwanym „Pod Lipką“ wczoraj powstała bójka pomiędzy publicznością.

Przyczyną kłótni był podobno dyrektor tam przedstawienia dającej trupy.

* W bójce, Szlama M. ciężko i niebezpiecznie został raniony kuflem w głowę.

* Dziś w nocy, na Saskim placu, znaleziono podrzucone dziecię, płci męzkiej, około 5 miesięcy mieć mogące.

* Na rogu Miodowej i Senatorskiej, dorożkarz nr 732 najechał na wysiadającego z omnibusu Józefa O., przewrócił go i przejechał.

Koła dorożki przeszły przez obie nogi Józefa O.

* Nocy minionej, ze sklepu wyrobów tabacznych, pod nr 24, przy ulicy Nalewki, skradziono rozmaite przedmioty, a między innemi blankiety wekslowe, marki stemplowe i t. p.

Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi rs. 300.

Złodzieje dostali się do sklepu przez wyłamanie drzwi.

= Wspólna dola.

Pewien młodzieniec ze wsi nie znał całkiem dam, śród których znajdował się na tańcującym wieczorze. Młodzieży było bardzo mało i każdy z nich był zajęty tak, że nie było czasu przedstawić nieznajomego kolegi. Nieznajomy wreszcie wziął na odwagę i podchodząc do pewnej młodej osoby, zaprosił ją do następnego tańca.

Spojrzała nań zdziwiona i odrzekła, że nie ma przyjemności znać go wcale.

— Ja także nie—odparł—więc ryzykujemy oboje.

= Trafna odpowiedź.

W pewnej szkółce amerykańskiej, w której także wykładali nauczyciele mormońscy, inspektor zapytał:

— Dlaczego człowiek powinien mieć jedną tylko żonę?

— Bo nikt nie może dwom panom służyć—odrzekł któryś z chłopców.

Oj! jakiż to będzie pantofel z tego chłopca!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: St. K. rs. 3 dla wyjątkowej nędzy podług uznania redakcji; z redakcji *Echa* rs. 14 kop. 40 na pogorzelców Baranowa i Żelechowa.

— Za chusteczkę białą koronkową, złożoną przez S. B. do spieniężenia na rzecz pogorzelców Żelechowa, A. B. daje rs. 8— kto da więcej?

— Kółko polaków bawiących w Reinerz urządziło koncert, z którego połowę, a mianowicie rs. *113* kop. *75* przesyłam redakcji, prosząc o rozdzielenie tej sumy między spalone miasta. Drugą połowę przeznaczono na mający się wybudować tutaj dom dla ubogich chorych, z którego i polacy korzystać będą mogli.

— Niniejszem mam honor przesłać szanownej redakcji czterysta pięćdziesiąt rubli, które w wigilję imienin ś. p. żony mojej Anieli, w dniu 2 sierpnia r.b. przypadających, zechce przesłać następnym instytucjom dobroczynnym do wyłącznej dyspozycji ich kuratorów, a mianowicie:

1. Szpitalowi starozakonnych w Warszawie rs. 100
2. Domowi przytułku wyznania mojżeszowego . . . . „ 50
3. Szpitalowi św. Jana Bożego . . . . . „ 75
4. Dla domu paralityków . . . . „ 75
5. Na wpis dla niezamożnych uczniów gimnazjum . . . . „ 75
6. Na wpis dla niezamożnych studentów uniwersytetu . . . . „ 75

Nadmieniam, iż ofiary pod pozycją 5 i 6 zostawiam do uznania szanownej redakcji, z zastrzeżeniem, iżby z tego korzystali w połowie studenci wyznania chrześcijańskiego, a w drugiej połowie studenci wyznania mojżeszowego.

Ignacy Rappel.

— W redakcji naszego pisma złożono dość dobrze zachowany egzemplarz starożytnej Biblji Wujka z roku 1577 (z drzeworytami), dla spieniężenia na korzyść biednej rodziny. Życzeniem ofiarodawcy było, ażeby cenny ten bibljograficzny zabytek został przez redakcję spieniężony drogą licytacji. Zapytujemy więc chętnych do nabycia Biblji: *Kto więcej za nią da?* Pożądanem byłoby, ażeby suma ofiarowana za książkę doszła do jaknajznaczniejszej wysokości, będzie ona bowiem jedyną zapomogą i wsparciem dla nieszczęśliwej rodziny, wtrąconej w przepaść nędzy i rozpaczy... Nadmieniamy, że Biblja jest do obejrzenia w redakcji.

— W Saskim ogrodzie, naprzeciw cukierni, znaleziono książki, trzy niemieckie i dwie polskie, pozostawiono je w naszym Kantorze do wręczenia prawemu właścicielowi.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci fundacji małżonków Bersohn i Bauman ma zaszczyt złożyć niniejszem publiczne podziękowanie sz. doktorom St. Markiewiczowi i A. Liebkindowi, kierującym mleczarnią lecznicą w Warszawie, za zaofiarowanie po cztery litry mleka dziennie do użytku chorych dzieci i rekonwalescentów pozostających w tymże szpitalu.

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 2 sierpnia, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Rasińskich **Drążewskiej,** odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim i kondukt do grobu, o godzinie **10-tej** zrana, na które w niepocieszonym smutku osierocona córka zaprasza życzliwych. —17746—

† Dnia 2 sierpnia, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza Władysława **Wóycickiego,** o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —17831—

† Ś. p. Zofja Julja dwóch imion **Skupieńska,** przeżywszy lat 6 miesięcy 3, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem w dniu 29 lipca r. b. Ciężką stratą dotknięci rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na odprowadzenie zwłok z kościoła Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 1 sierpnia, w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —17832—

† Ś. p. Daniel **Dobrowolski,** ślusarz, po długiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 30 lipca r. b. przeniósł się do wieczności, w wieku lat 40. W smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 sierpnia, w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —17894—

† Ś. p. Marja z Lechowskich **Czernik,** żona obywatela ziemskiego, w dniu 28 lipca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, w 28 roku życia przeniosła się do wieczności we wsi Brześciu, powiecie jędrzejowskim. Pozostały mąż wraz z 2 dzieci, oraz rodzice zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w dniu 2 sierpnia, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —17897—

† Ś. p. Józef **Migasiewicz,** nadkonduktor drogi żel. bydgoskiej, zmarł dnia 30 b. m. Stroskana żona z synami zaprasza na żałobne nabożeństwo odbyć się mające 2-go sierpnia, w kościele Wszystkich Św., oraz na pogrzeb tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** po południu. —17914—

† Tym wszystkim, którzy raczyli przyjąć współudział w smutnym obrzędzie pogrzebania zwłok ś. p. córki mojej Bronisławy za liczne zebranie się, a szczególniej tym, którzy na własnych barkach ponieśli ją na miejsce wiecznego spoczynku, tym samym okazując współczucie dla zbolałego serca matki, którą ten niespodziewany cios pozbawił jedynej pociechy, jak również tym, którzy na nabożeństwie żałobnem znajdowali się, składam niniejszem serdeczne „Bóg zapłać.“

—17830— *Marja Rojczak.*

† **Spóźnione.** Pozostałe dzieci i wnuki po ś. p. Paulinie **Arszagi** składają serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu, oraz tym wszystkim osobom, które raczyły odprowadzić na wieczny spoczynek drogie nam szczątki. —17823—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 29-go lipca. — Do Brestu przybyło onegdaj stu dwudziestu amnestjonowanych.

× **Paryż** 29-go lipca.—Prezydent Grevy udaje się w dniu 15 sierpnia na letni pobyt do Mont-sous-Vaudrey.

× **Paryż** 29-go lipca.—Do Tulonu przybyła flota angielska pod dowództwem admirała Seymour.

× **Medjolan** 29-go lipca.— *Ragione* donosi, iż ex-jenerał karlistowski Boët wystąpi przeciw don Carlosowi ze skargą o wynagrodzenie szkód i straconych korzyści.

× **Londyn** 29-go lipca.—Adres, podpisany przez czterdziestu członków katolickich irlandzkich izby niższej, protestujący przeciw wydaleniu jezuitów z Francji, przedstawionym zostanie kardynałowi Guilbert.

× **Londyn** 29-go lipca.—Parowiec „Trojan“, na którego pokładzie znajduje się powracająca z Cap ex-cesarzowa Eugenja, przybył dnia 26 b. m. późnym wieczorem do Plymouth i ruszył dalej do Southhampton; koło Osborne Eugenję spotkała księżniczka Beatrycza, przyjęła ją na pokład jachtu królewskiego „Alberta“ i towarzyszyła jej do Southampton.

× **Liverpool** 29-go lipca. — Z Rio de Janeiro nadszedł tu telegram donoszący, iż angielski żaglowiec „Dundee“, mający objętości 1269 tonn, spłonął w drodze do Bombayu; część załogi uratowana, reszta znalazła śmierć w falach.

× **Madryt** 29-go lipca. — Z Manilli donoszą, iż podczas ostatniego trzęsienia ziemi utraciło życie trzysta osób.

× **Lipsk** 29-go lipca. — Nocy onegdajszej nieznani złoczyńcy uszkodzili pomnik Szumana, wyrwawszy portret medaljonowy; portret znaleziono w ogrodzie porzucony.

× **Wiedeń** 29-go lipca.—*Presse* donosi z Belgradu: Serbska rada ministerjalna pod przewodnictwem księcia postanowiła mobilizację armji narodowej.

× **Wiedeń** 29-go lipca. — W Reichenau zmarł w tych dniach znakomity przemysłowiec Henryk Drasche; pozostawił on majątek ceniony na 20 miljonów guldenów, którego jedynym spadkobiercą jest syn zmarłego, znany uczony podróżnik dr Ryszard Drasche.

× **Wiedeń** 29-go lipca. — Dzień 18 sierpnia obchodzony będzie w całej monarchji austro-węgierskiej bardzo uroczyście, jako 50-letnia rocznica urodzin cesarza Franciszka Józefa; we wszystkich miastach potworzyły się osobne komitety, które pracują nad ułożeniem programu uroczystości.

× **Kolonja** 29-go lipca. — W tych dniach na szczytach obydwóch wież tumu kolońskiego, nad wykończeniem których pracowano od bardzo wielu lat, ustawiono sto centnarów ważące krzyże kamienne; wyciąganie ich na wysokość 157 metrów połączone było z olbrzymiemi trudnościami.

× **Cieplice** 29-go lipca. — W Cieplicach i Schönau bawiło do dnia 25 b. m. 23,483 osób; właściwa liczba chorych wynosiła 7,648.

× **Kraków** 29-go lipca.—Na przyjęcie cesarskie w Krakowie izraelickie gminy religijne nadeszlą deputacje ze wschodniej Galicji.

× **Lwów** 29-go lipca.— Wydział krajowy mianował dra Gustawa Neussera, prymarjusza szpitala obłąkanych w Krakowie, prowizorycznie na rok jeden naczelnym dyrektorem zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

× **Filadelfja** 28-go lipca.— W dniach od 6 do 25 września odbywać się tu będzie międzynarodowa wystawa wełny i materyj wełnianych.

Przegląd polityczny.

Gabinety zgodziły się na demonstrację floty po upłynięciu oznaczonego Porcie terminu w sprawie Dulcigna, powiada telegram z Berlina pod datą 28-go. Przepowiadana przez niektóre dzienniki ewentualność udzielenia mandatu jednemu z mocarstw nie została wcale pod dyskusję podciągnięta. Zatem w sprawę helleńską wmięszała się sprawa czarnogórska, o której *Pol. Cor.* podaje szczegóły, zapowiadające w blizkiej przyszłości ważne jej rozwikłanie. Pomiędzy Cetynją a Petersburgiem toczy się obecnie żywa korespondencja dyplomatyczna, w której zapewne nie o Rosję chodzi. Podobno w ostatnich dniach nastąpiło także zbliżenie między Bulgarją a Czarnogórą, o zawiązaniu zaś ściślejszych stosunków między Cetynją a Białogrodem pisano już przed kilkoma tygodniami. Ostatni telegram z stolicy serbskiej mówi o postanowionej mobilizacji armji, co bez wszelkiej wątpliwości stać musi w związku z wypadkami, rozwijającemi się na półwyspie bałkańskim.

W kwestji wschodniej wikłają się teraz rozmaite sprawy i kierunki: prasa zagraniczna z jednakowym pessymizmem zapatruje się na teraźniejszość; jakkolwiek odzywają się jeszcze głosy słabej nadziei, iż Porta cofnie w danej chwili swoją odmowną odpowiedź, ulegając naciskowi Europy. Przypuszczają nawet, iż Rząd ottomański umyślnie stara się wywołać demonstrację, aby nią mógł wobec opinji publicznej w państwie usprawiedliwić swoje postępowanie. Zdaje się nam, iż ta ostatnia wersja ma jeszcze najmniej prawdopodobieństwa.

Dzienniki w wyczekiwaniu ostatecznych decyzyj gabinetów, które się jeszcze co do szczegółów wykonania swojego projektu porozumiewają, zajmują się rozbiorem noty tureckiej, znanej już powszechnie w treści i szczegółach. O ile z jednej strony solidarność mocarstw sławioną jest i przedstawianą, jako idealny środek rozwiązania najbardziej zawikłanych węzłów politycznych bieżącej chwili, o tyle znów zkądinąd kwestjonują tę solidarność i jej znaczenie, a zwłaszcza wpływ na sytuację. I tak np. z Paryża piszą do *Pressy*, iż Francja nie myśli porzucić innych mocarstw i w jedności europejskiej wytrwa do końca, nie przedsiębiorąc nic na swoją rękę.

Jako dowody tego usposobienia cytują rozmaite fakta, między innemi cofnięcie misji jen. Thomasin'a i t. p., ale jednocześnie znajdujemy w innem piśmie obszerny artykuł, którego autor rozwodzi się szeroko i długo o właściwem usposobieniu Rządu francuskiego dla kwestji wschodniej, i twierdzi stanowczo, iż Francja nie ma najmniejszej chęci wystąpić czynnie na czyjąkolwiek korzyść. W zasadzie zgodziła się na demonstrację floty, to prawda, ale zastrzegła sobie prawo wycofania się na wypadek, gdyby inne mocarstwa chciały akcję poprowadzić dalej; okręty francuskie otrzymują polecenie opuszczenia eskadry europejskiej w chwili, gdy wydanym zostanie rozkaz bombardowania wybrzeży, lub czegoś podobnego. Francja nie chce się awanturować, nie chce się narażać, zwłaszcza teraz, gdy zajęta jest swą polityką wewnętrzną i konsolidowaniem wewnętrznych stosunków. Bardzo to pięknie z jej strony, ale co znaczyć może taki spacer monitorów do wybrzeży tureckich, jeżeli poza nim żadnej poważniejszej i energiczniejszej ewentualności spodziewać się nie będzie można?

Turcja przywykła tylko ulegać naciskowi, a w o-

statnich czasach tylko naciskowi materjalnemu. Moralne wpływy i pogróżki nie zaważą wiele w Konstantynopolu, zkąd spoglądać będą obojętnie na krzyżujące pancerniki, przypominające teatralnych komparsów na straży. Wysoka Porta wie dobrze o tem, że ani Grecja sama, ani Czarnogóra nie odważą się wystąpić z zaczepką, nie pozyskawszy pewności, iż Europa jeśli nie cała, to przynajmniej jedno z jej mocarstw, zechce poprzeć zbrojne usiłowania helleńczyków. Tymczasem okoliczności zazębiają się tak, że ani ruszyć sprawy z miejsca. Mocarstwa chcą dla dobra ogólnego pokoju działać solidarnie, ale tam, gdzie potrzeba solidarności—działać wcale nie chcą. Tak się niekonsekwentnie stosunki przedstawiają. Co począć?—albo zerwać solidarność, albo zostawić wszystko *status quo* do pewnego przynajmniej czasu. Jakby naumyślnie los płata jeszcze rozmaite niespodziane figle w polityce wschodniej, plątając coraz bardziej sprawę.

Oto w najniestosowniejszej chwili przyszła z Afganistanu wiadomość o porażce anglików, poniesionej w zachodnim kierunku od Kandaharu. Ejub-Khan, drugi pretendent do tronu afgańskiego, uderzył na korpus jenerała Burrowa i rozbił go zupełnie.

Sytuacja pogorszyła się wskutek tego ogromnie; Kandahar zagrożony przez afganów może się nie oprzeć ewentualnym atakom, a wówczas potrzeba będzie rozpoczynać nanowo kampanję i odbijać stracone pozycje. Zresztą, czy tak, czy owak plany Gladstona fatalnie pokrzyżowane zostały. Dziś już niepodobna wycofywać wojsk okupacyjnych na tych samych warunkach, co przedtem; znaczyłoby to, że anglicy uciekają i pod naciskiem opuszczają prowincję. Chodzi teraz o moralną satysfakcję, o opinję i honor armji. Polityka Gladstona ma nowe zadanie do rozwiązania, a ta okoliczność wpłynie zapewne na niektóre punkta politycznego programatu w Europie. Chyba kanclerz Angiji zechce zerwać z tradycjonalną ambicją gabinetu St.-James i dla miłego spokoju zgodzi się z losem.

Misja radcy Wettendorfa w Konstantynopolu i tyle rozbierana kwestja zasilania hierarchji urzędniczej w Turcji żywiołom niemieckim nagle zmalała do niepoznania. Oto utrzymują teraz dzienniki lepiej powiadomione, że oprócz naczelnika tej misji, nikt faktycznie przez rząd ottomański dotychczas zaangażowanym nie został. Urzędnicy niemieccy, jeżeli będą zwerbowani do służby tureckiej, to urzędowanie swoje rozpoczną dopiero po ostatecznem ustaleniu się stosunków politycznych, stojących dziś na porządku dziennym spraw nie załatwionych, a tem samem po załatwieniu kwestji helleńskiej.

Sam pan Wettendorf został przez dzienniki niemieckie z reformatora i organizatora zdegradowany teraz na zwykłego doradcę sułtana z dość ograniczoną sferą działania. Szczegóły to wcale charakterystyczne ze względu na sytuację polityczną.

Ze sfer dobrze powiadomionych donoszą, iż papież zamyśla na serjo zwołać sobór w niedalekiej przyszłości, na którym między innemi poruszoną ma być ponownie kwestja nieomylności.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 31-go. — Urzędowo donoszą pod datą 30 lipca: Jenerał Skobelew telegrafuje z Bani, że 13 lipca wykonał rekonesans w kierunku Heoktepe; po obsadzeniu dnia 17 lipca miejscowości Dgiany i Batir-Kalas wykonał jenerał Skobelew dalsze rekonesanse ku wzgórzom Bule Dengil i Heoktepe; wojsko rosyjskie widząc się wobec wielkich sił kawalerji nieprzyjacielskiej, cofało się, walcząc w obręb oszańcowanych aułów, a po dokonaniu zdjęcia terenu powróciło dnia 22 lipca do Bani, po zwycięzkiem odparciu atakujących tekińców. Ogólne straty ze strony rosjan wynoszą w przeciągu 9 dni trzech żołnierzy zabitych, 8 ranionych, 8 koni zabitych i 13 koni ranionych. W pochodzie swym wojsko rosyjskie wyrządziło wielkie szkody nieprzyjacielowi, niszcząc mu zasiewy i zapasy. W Seory Tyv stoi skoncentrowanych 10,000 tekińców, do których przyłączył się 700 ludzi liczący oddział wojska z Merwu; w obozie ich poczyna panować brak zapasów żywności; stan wojsk rosyjskich wyborny.

Bruksella 30-go. —Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji w Tournay, i upoważnił biskupa Dumont do nałożenia pieczęci na pałac biskupi w Tournay.

Paryż 30-go.—Chanzy, Saint-Vallier i Decrais występują jako kandydaci do rad jeneralnych. Duchatel przybywa tu z Wiednia w celu prezydowania przy wyborach do rad jeneralnych.

Londyn 30-go.—(Targ zbożowy). Pszenica ½ — 1 sz. wyżej płacono.

Petersburg 30-go.— Dziś przybył tu poseł chiński margrabia Tseng.

Baden-Baden 30-go. — Kanclerz rosyjski książę Gorczaków wyjechał na 4 tygodnie do Wiesbaden.

Wiedeń 30-go. — Wiadomość dziennikarska, jakoby gabinet serbski postanowił wczoraj mobilizację armji, dotychczas nie została zatwierdzoną. Ani rząd austryjacki ani też poselstwo serbskie nie otrzymały dotychczas żadnej wiadomości o podobnej uchwale gabinetowej. Wypadki, któreby mogły skłonić Serbję do podobnego kroku, są jeszcze tak oddalone, że trudno przypuścić, aby Serbja chciała je wyprzedzić.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 20 lipca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 170
	średnia	130 — 150
	ordynaryjna	— — —
Żyto:	wyborowe nowe	130 — 136
	średnie stare	118 — 125
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	90 — 95
	średni	84 — 88
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	98 — 103
	średni	85 — 94
	ordynaryjny	— — —
Groch:		— — —
	gorszy	— — —
Gryka:		100 — 110
Kasza jaglana:	wyborowa	135 — 160
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

W SZKOLE REALNEJ sześcioklasowej prywatnej męzkiej, przy ulicy Złotej Nr 18

utrzymywanej, zapis i egzamina wstępne nowozgłaszających się, jakoteż zapis i egzamina powakacyjne dawnych uczniów rozpoczną się 4 (16) sierpnia r. b., i odbywać się będą od godz. 9-ej z rana do 2-ej z południa codziennie prócz niedziel i świąt uroczystych. Wykłady nauk rozpoczną się 15 (27) Sierpnia. Opłata za naukę dotychczasową, to jest w klasie wstępnej i 1-ej rs. 40 w innych zaś klasach wynosi rs. 50 rocznie od osoby i ta w dwóch ratach półrocznych z góry uiszczaną być winna. **Jan Pankewicz.**

Młody Człowiek,

któren jeszcze nigdzie nie był na praktyce gospodarskiej, pragnie umieścić się zaraz na wsi.—Wiadomość powziąć można przy ulicy Długiej Nr 37, drugie piętro od frontu.

к—17862—1—2

Osoba

kompletnie uzdolniona w robotach damskich włóczkowych i szydełkowych, życzy przyjąć miejsce na pensji żeńskiej do udzielania nauki takowych.—Tamże udziela się nauka tychże robót osobom przychodnim na godziny.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 21, u A. Korentz.

к—17118—4—6

OSOBY

życzące umieścić uczennicę w drugiej żeńskiej gimnazji, mogą znaleźć pomieszczenie u sekretarza tejże gimnazji w tymże samem domu, z konwersacją obcych języków i muzyką,—Ulica Szkolna Nr 6/1368 b, mieszk. 2.

к—15875—14—15

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata.

к—13864—34—300

Oszczędność praktyczność i zadowolnienie!!

Prześcieradła gotowe bez szwu $2\frac{1}{2}$ łokcia szerokie $3\frac{1}{2}$ długie obrąbione i znaczone po 1 rs. Creton biały francuzki na koszule po 15 kop. Creass zwane pół płótno, bardzo trwałe po 12 kop. Perkal biały najlepszy $1\frac{1}{2}$ łokcia szeroki po 13 kop. Kołnierzyki męzkie eleganckie po 25 i 30 kop. Mankiety wyborowe poczwórne po 40 kop. Kołnierzyki damskie Paryzkie webowe po 30 kop. Koszule męzkie eleganckie po rs. 1 kop. 50, bany po 2 rs. Reperacja koszul starych, ceny bardzo nizkie. Róg Dzikiej i Nowolipek dom G. Brauna Nr 1, mieszkania 10.

к—17466—6—6

Zawiadomienie

dla mieszkańców ulicy Czerniakowskiej, Solca i przyległych.

Dr E. L. Żórawski,

udziela porady lekarskiej dorosłym i dzieciom, przeważnie w chorobach wewnętrznych i skórnych, **codziennie od godz. 10—12 Ulica Czerniakowska Nr 69** (dom dla Rzemieślników i Robotników), wejście z bramy na 1-szem piętrze

Za poradę pobiera się 25 kop. (50 gr.)

Osoby zasięgające porady płacić będą za lekarstwa i czynności felczerskie po cenie znacznie zniżonej.

Dr Żórawski przyjmuje **codziennie we własnem mieszkaniu od 4—6 po południu, Krakowskie-Przedmieście Nr 31, obok Cukierni Clotina na 1-szem piętrze.**

к—17423—3—12

Potrzebne są dwie summy

10,000 i 12,000 rs.

na hypoteki domów murowanych w Warszawie.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 28, mieszkania 24, w drugiej oficynie, między godz. 3 a 5 z południa.

к—17890—1—1

Skład Wódek i Likierów

z Uladówki,

przeniesiony został pod Nr 8, przy ulicy Rymarskiej, dom p. Flatau, obok składu Braci Lesser i poleca znane ze swej dobroci: Likiery, Wódki **czyste. żytniówki, Alcool 96% dubeltowo-rektyfikowany, Ocet winny i Estragonowy, Lakier Spirytusowy** i t. d.—Przytem w oddzielnych pokojach urządzona jest sprzedaż Piwa w różnych gatunkach na butelki i kufle, z czem się poleca.

к—17389—3—6

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

к—15181—30—30

OSZCZĘDNOŚĆ

ZAKŁAD REPERACYJNY,

Graniczna Nr 6,

filja Marszałkowska 71.

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki. — **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** к—16785—6—6

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłem



MAGAZYN

Zegarów ściennych

i Zegarków genewskich,

różnych rodzajów, przy ulicy **Długiej pod Nrem 32,** w domu zwanym Potkańskie, wprost Hotelu Niemieckiego, które po cenie przystępnej, za gwarancją sprzedaję.—Reperacje wszelkiego rodzaju uskuteczniam.

Z uszanowaniem

J. Awerbach,

Zegarmistrz skończonej za dyplomem Szkoły Genewskiej. к—17377—3—3

Poszukuje się

Wspólnika lub Wspólniczki,

z kapitałem od 1,500 do 2,000 rs., do interesu bardzo korzystnego.—Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. C. Nr 400. к—17634—3—3

Fabryka Powozów P. Michałowskiego

egzystująca dotąd przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 11/1350, od dnia 8-go Lipca b. r. przeniesioną została na ulicę Elektoralną (róg Orlej), do domu p. Kryksina Nr 8/748— mając w zapasie dobór gotowych powozów, odznaczających się gustem, lekkością i trwałością, jako też wykonywa

wszelką reperację

po możliwie nizkich cenach.

к—16700—6—6

LATARKI!!!

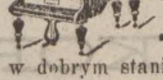
czyli Lampjony papierowe w różnych kolorach i fasonach do upiększenia i oświetlenia ogrodów, altan i t. p., nadeszły w wielkim wyborze do handlu W. Dzisiewskiego, ulica Senatorska Nr 16. к—17372—4—6

Potrzebna zaraz summa

od 10 do 12,000 rs.

na dobra z hypoteką w Warszawie, mieścić się będzie pomieniona summa w pierwszej połowie szacunku tychże dóbr.—Bliższą wiadomość udzieli się w Składzie Win L. Maringe'a, ulica Marszałkowska Nr 1403.

к—17526—3—3



Jest do sprzedania

Fortepian

w dobrym stanie, zdatny do nauki dla dzieci, za przystępną cenę. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 42, w sklepie wyrobów metalowych.

к—17529—3—3

Operatorka Odcisków!

Operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione, w ciągu pięciu minut, przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 godziny.—Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

к3—6—17521— **K. BIELIŃSKA.**

Majątek Ziemski

„Przedmoście", w gubernji Kaliskiej, powiecie Wieluńskim, na samej granicy Górnego Szlązka, jest do sprzedania z wolnej ręki.—Ogólna rozległość włók 44, z tego gruntu ornego włók 14, łąk dwukośnych włók 2, lasów włók 25, w którym 10 włók starodrzewa, pastwisk, ogród, stawów, pod zabudowaniami, dróg etc. włók 3.—Bliższa wiadomość na miejscu.—Adres: J. K. Bąkowski, Ożarów, przez Prazkę. к—17519—3—3

Sklep obszerny

do wynajęcia, przy ulicy Koziej, obok Saskiego Hotelu, zdatny na elegancki skład wódek, wędlin lub inny proceder. — Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 25, u Winnickiego.

к—17707—2—3

MŁODY NIEMIEC,

zaopatrzony w jak najlepsze świadectwa, który uczęszczał do szkoły dla przemysłu cukrowego w Brannschweigu poszukuje od 1-go Października r. b., miejsca jako cukrowar lub przewodnik techniczny w większej cukrowni. Kopie świadectw na żądanie może przedstawić. Oferty pod lit. C. B. 28, uprasza się do Biura Ogłoszeń Rajchman i Frendler w Warszawie. к—17482—2—2

Zakład Naukowy wyższy żeński

Heleny Budzińskiej,

Długa Nr 6.

zawiadamia osoby interesowane, że zawiera umowy i przesyła informacje tak obecnie jak i w czasie zapisów, które rozpoczną się z dniem 16 Sierpnia; kurs nauk zacznie się 1 Września r. b. — Osoby z prywatnej edukacji, mogą się w tymże zakładzie przygotowywać do egzaminów na **patenta rządowe tak niższe jako i wyższe.**

к—16729—2—6

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godziny 1-ej z południa. —22597—94—0

EAU VÉGÉTALE

jako środek niezawierający w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolony na ogólnych zasadach handlu.

Woda roślinna,

która nieomylnie po 1-szej operacji, przywraca włosom kolor pierwotny bez brudzenia ciała, **Eau Végétal** posiada tę ważną zaletę, że nie zostawia po sobie rudawych odcieni, ale nadaje kolor trwały i naturalny. Dostać jej można w Warszawie we wszystkich pierwszorzędnych Magazynach fryzjerskich i perfumeryj.

Na prowincjach: w Piotrkowie u Różyckiego, w Kielcach u Łosakiewicza (Fryzjerów).

Skład główny u Jana Markowskiego, Bielańska Nr 2. к—16142—4—6

Sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

EAU LAJUENE,

najlepsza francuzka farba do włosów.

Cena 2 rs. 50 kop.

poleca

Skład Perfumerji Zagranicznej

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej 612a.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, cenniki wszystkich przedmiotów na żądanie wysełają się franco.

к—12090—11—12

Kantor Loterji

Ignacego Gantzwohl,

istniejący na Placu Krasińskich, obok ogrodu, z dniem 8 b. m., przeniesiony został na ulicę **Leszno pod Nr 12,** vis-à-vis Prokuratorji. к—17338—3—3

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znaczne ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.**—Przytem **Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, którą w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. к—9417—21—0

KORONKI

do prania we wszystkich gatunkach i kolorach, Krawaty, Szale tureckie, Materje jedwabne i wełniane—z wiadomościami świeżo zagranicą czerpniętemi, przyjmuje Zakład **F. Piotrowskiej, ulica Żórawia Nr 10.**

к—16978—3—6

Osoba młoda,

jadąca na kurację do Szczawnicy, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt.—Wiadomość: ulica Widok Nr 9. в3—3—17510—

Dostawcy Dworu

JEGO Cesarsko-Król. Mości,

Najwyżej zatwierdzone

Towarzystwo Laferme,

poleca następujące gatunki

Papierosów:

Sobieski, Totus, Jubileuszowe, Dla Znawców, (odznaczające się przyjemnym smakiem i aromatem) — po rs. 1 za 100 sztuk.
Zwijane, Świąteczne, Twardowski — po 60 k. za 100 sztuk.
Odeskie, Monitor — po 50 k. za 100 sztuk.

Tytoni:

Dubec aromatique 4 rs. ℔
Pheresly „ 3 rs. ℔
Samson, Dubec — po 2 rs. ℔
Turecki, Bałkański — po rs. 1 kop. 40 za ℔
oraz odleżałe w różnych opakowaniac

Cygara:

Medianos, Cabanas y Carbayal — po rs. 8 za 100 sztuk.
Flor de Cuba po rs. 6 za 100 sztuk.
Opere, Brevas — po rs. 5 za 100 sztuk.
Flor fina po rs. 4 kop. 50 za 100 sztuk.
Calidad po rs. 4 za 100 sztuk.
Petit Canon Havana rs. 3 k. 50 za 100 szt.
Trabucillos po rs. 3 k. 20 za 100 sztuk.
Leda, La Iris — po rs. 3 za 100 sztuk.
Ambrosia, Liliputy — po rs. 2 za 100 sztuk.

Sprzedaż hurtowa w Fabryce (Marszałkowska róg Złotej).

Hurtowa i detaliczna w Magazynie Krak.-Przedmieście Nr 5, pałac Hr. Krasińskich

к—17884—1—6

Torebki papierowe

różnych rozmiarów, z odbitą firmą lub bez takowej, z dobrego mocnego i jasnego papieru pakowego, przez maszynę najnowszego wynalazku, z nadzwyczajną akuratnością i dokładnością wyrabiane, dostarcza pierwsza w kraju naszym tego rodzaju

Fabryka S. Łęczyckiego

w Częstochowie,

po nadzwyczaj umiarkowanych cenach. Odstawa do wszystkich stacji dróg żelaznych w Królestwie franco.—Cenniki i próby na żądanie gratis

к—17347—4—4

SIKAWKI

pożarne i do polewania ulic, rozmaitej wielkości, na kołach i przenośne, od rs. 36, małe o dwóch cylindrach, ze skrzynią do wody i duże ssąco-tłoczące, na czterokołowych, mocno zbudowanych wozach, po cenach przystępnych, poleca **H. Kraft, przy ulicy Miodowej, Nr 490/1.** к—17183—3—0

Jest do sprzedania

APTEKA,

w mieście powiatowem, mająca rocznego obrotu przeszło 3,000 rs.—Wiadomość u F. Jasińskiego w Zamościu, gub. Lubelskiej.

к—17609—4—4

Dwa Powozy,

z których jeden kupiony w jesieni w jednej z renomowanych fabryk i **Fortepian** Hoffera, do sprzedania w Cytadeli, w Szpitalu, u Głównego Doktora. к—17889—1—3

Nowy-Świat Nr 40.

Chambres garnies.

Do wynajęcia w każdym czasie pokoje umeblowane z usługą, samowarem, na żądanie może być i stół. к—17708—2—6

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę **wiosenną i letnią,** jak Sakpalta i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garniturki i paletociki **dla dzieci** od lat 3—14.— Mam także wielki wybór eleganckich **Szlafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kreszczatek, dom Linincenkoi. к—25567—114—0



Warszawsko-Berlińska
FABRYKA KRAWATÓW
PELTIN i S-ka,
Dzika Nr 11.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że w dniu dzisiejszym otworzyliśmy w różnych punktach miasta, poniżej wyszczególnionych, składy naszych wyrobów, które pod względem doskonałości, gustu w wykończeniu i mody, nietylko że nie ustępują w niczem zagranicznym, ale przeciwnie przewyższają je taniością, skutkiem zaoszczędzenia cła i kosztów transportu.

Od dnia więc dzisiejszego, wyroby nasze sprzedawane są detalicznie po cenach fabrycznych i stałych, podług cen, jakie wypisane będą na markach, do każdej sztuki dołączonych i pieczęcią fabryki zaopatrzonych.

Reperacja Krawatów odbywa się bez wynagrodzenia, zaś pranie i na nowo przerobienie takowych po cenie kosztu policzone będzie.

Mamy nadzieję, że wyroby nasze sprzedawane po cenach najniższych, dotąd u nas niepraktykowanych, zasłużą sobie na względy Szanownej Publiczności, którym mamy zaszczyt się polecać.

1. T. Fertner i S-ka, Nowy-Świat Nr 61.
2. W. Mfiller i S-ka, Nowy-Swiat Nr 67.
3. A. Riedel, Krak.-Przed. w Hot. Europ.
4. A. Riedel, Swiętokrzyska Nr 9.
5. Skład Maszyn do Szycia, Krak. Przed 69.
6. Ludwik Wortman, ul. Miodowa Nr 1.
7. Gustaw Kipmann, ul. Senatorska Nr 6.
8. Par. fab. Filców i Kapel., ul. Wierzb. 614c.
9. Ludwik Riedel, ul. Senatorska Nr 22.
10. F. Langer & Comp., Przejazd Nr 3.
11. F. Rotter i S-ka, ul. Żabia Nr 7.
12. W. Wache, ul. Graniczna Nr 9.

Z uszanowaniem

к—17840—1—12 **PELTIN i S-ka.**

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu
TOWAROW BŁAWATNYCH
wyprzedaje się po cenach dotąd niepraktykowanych,

detalicznie (na łokcie), wszystkie pozostałe towary.

Dla ułatwienia i przekonania się Szanownej Publiczności o rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie:

Materyjki gładkie kolorowe	rs. —	80	kop. łokieć.
Atłasy w różnych kolorach	„ —	85	„ „
Materje w paski (przeszło łokieć szerokości) . .	„ 1	15	„ „
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 15)	„ 1	45	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 1 k. 50)	„ 1	10	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2) . . .	„ 1	25	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 60) .	„ 1	95	„ „
Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3 k 70)	„ 2	50	„ „
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims, 2 ł. szer. od	„ —	97½	„ „
Kaszmiry białe „ „ „ „	„ 1	10	„ „
Armüry czarne francuzkie na dolmany i paltociki, 2 łokcie szerokości . . . . „	„ 1	80	„ „
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1 kop. 05)	„ —	65	„ „

Oprócz wyżej wymienionych towarów, wyprzedaje się także różne **materjały wełniane, bareże, brokatele na meble i serwety gobelinowe,**

po cenach 30% taniej.
Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej,

Dom W-go Chudzyńskiego, **w bramie na prawo.**

к—16739—3—12

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —17895

ORGANISTA

33 lat, żonaty, bezdzietny, Polak, obznajmiony dobrze z muzyką kościelną i śpiewami, poszukuje posady odpowiedniej w mieście lub na wsi.—Łaskawe oferty adresować proszę: Teofil Ringenberg w Przeworsku w Galicji Ces. Austrjackie. к—17727—2—3

Potrzebny jest Młodzieniec,

od lat 16 wieku, dobrej konduity, z wychowaniem elementarnem lub wyższem, życzący kształcić się w zawodzie specjalnym na krawca i kupca, za gwarancją rodziców lub opiekunów, może mieć miejsce w **Magazynie ubiorów męzkich Romualda Krasuskiego,** przy ulicy **Hr. Kotzebue w Hotelu Brühlowskim Nr 11;** pierwszeństwo mają znający trochę niemiecki lub francuzki język. к—17803—2—6

Poszukuje się

OSOBY,

któreјby można powierzyć zarząd sklepu galanteryjnego, obznajmionej kompletnie z fachem sprzedaży, z kaucją rs. 1,000.—Oferty upraszа się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. N. 15. к—17313—3—6

TOKARNIA

żelazna, pociągowa, mała, nowa, z forgelegą do sufitu, Frezbank, Maszyna do frezowania metali, do sprzedania.—Wiadomość **w Składzie Maszyn do szycia J. Tayczerta,** Elektoralna Nr 17. D5—6—17142—

Magazyn Ubiorów Mężkich
Hipolita Dutkiewicza,

od dnia 26 Lipca r. b. **przeniesiony został** naprzeciwko pod Nr 50 nowy, przy ulicy Marszałkowskiej i Swiętokrzyzkiej, dom narożny p. Glassa: poleca się nadal łaskawym względom JW. Panom bez żadnych **reklam.**

к—17613—2—15

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy.	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	[illegible] r.	[illegible]	50 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	8	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	[illegible]	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

PRACOWNIA
M. STELLI,

przeniesioną została pod **Nr 39, na ulicę Królewską od Granicznej,** pod firmą **STELLA i S-ka** jak dotąd tak i nadal przyjmować będzie wszelkie ubrania w zakres tualety damskiej wchodząc, wykonywa w jak najkrótszym czasie, podług najświeższych żurnali Paryzkich i po cenach umiarkowanych. D3—3—17103—

Vichy.

Niema już niestrawności.

Likier przyrządzany przez księży Celestynów w Vichy, we Francji, sprzedaje się u pp. A. Stępkowskiego, Stefana Dobrycza et Comp., Simona et Steckiego, Sowińskiego et Szulca, F. Springera i A. Bocqueta. к—15035—7—0

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 67, w sklepie luter p. Konińskiego. D—17706—3—3

Nowa Lodownia
Fabryczna Nr 6,

sprzedaje

LÓD

w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2. к—17121—10—0

Kantor Wekslu Karola Gębickiego,

z dniem 8 Lipca r. b., przeniesiony został z pod N. 37 pod N. 39, Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego.

к—17827—1—2

CENY WĘGLA
Z KOPALŃ
Bogusława Przybylskiego,

z dostawą:	Węgiel gruby korzec 6 pudów, po kop.		90.
(w ilości najmniej 5 korcy)	„ kostkowy „ „ „		85.
bez dostawy:	Węgiel gruby „ „ „		80.
„ „ „	kostkowy „ „ „		75
„ „	całemi wagonami gruby „ „ „		70.
„ „ „ „	kostkowy „ „ „		65.

Obstalunki przyjmuje Kantor Główny: **Okopowa Nr 3** i **Widok Nr 7a,** również następujące firmy:

Salerno di Colonna, Królewska Nr 1.
Sala licytacyjna, Miodowa Nr 11.
Karol Geneli i Sp., Senatorska Nr 1.
Biuro posłańców, Mazowiecka Nr 11.
J. Rottermund, Podwal Nr 18.
F. Szaniawski, Tłomackie Nr 6.
Ossowska, Kantor Loterji, Podwal Nr 44.
Weinkrantz, Krak.-Przedm. Nr 43, pałac Krasińskich.
H. Kleyn, Elektoralna Nr 31.
Sperling, Elektoralna Nr 765.
Rüdiger, Wspólna Nr 11a.
Salomon Cohn, Pawia Nr 7.
K. Barański, Nowy-Świat Nr 39.

к—17453—1—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 20 (31) Iюля 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 169. Sobota. Dnia 19 (31) lipca 1880 roku.

Z LITERATURY.

Powieści ukraińskie, Stanisława Grudzińskiego.

Zbiór, z którego czytelnikom naszym pragniemy zdać pobieżnie sprawę, składa się z utworów, poprzednio w rozmaitych czasopismach drukowanych; są tu powieści następujące: „Krzyż w lesie“, „Zaklęte jezioro“, „Kara boża“, „Siostry przyrodnie“, „Wigilja Kupały“ i „Półpanek“, osnute na tle wyłącznie ludowem.

Autor, pomysłom swoim nadając barwę legendy, snuł opowiadanie, jakby oparte na wątku posłyszanych z ust ludu baśni.

Forma tego rodzaju nadaje powieści piętno prawdy i zwykle chętnie przez czytelników bywa widzianą.

Podstawą jednakże powodzenia na tej drodze jest umiejętność schwytania życia *in flagranti*, w wszystkich jego szczegółach.

Pisarze nasi lud studjowali pracowicie, nie mieli wszakże przystępu do jego stosunków domowych.

Mamy więc ujęte szczęśliwie typy chłopa z życia zewnętrznego; nikt jednak, z wyjątkiem Gregorowicza, nie umiał nam go przedstawić pod rodzinną strzechą.

Widzieliśmy wybornego chłopa w karczmie, na jarmarku i w sądzie, lecz gdy występuje strona jego psychiczna, przemawia on już nie swoim językiem i wychodzi z własnej skóry.

Grudzińskiemu, w powieściach czysto fantazyjnych, szło mniej o prawdę realną a więcej o tło artystyczne; stylista bez zarzutu wykonał to zadanie z najzupełniejszem powodzeniem, nie troszcząc się, czy jego typy są istotnie fotografją rzeczywistości.

Fabuła umiejętnie pomyślana i morał były tu na pierwszym planie, który konsekwentnie wykonanym został.

Interes rozbudzony od początku każdej powieści, który nie opuszcza ani na chwilę czytelnika, łączy się z głębszą myślą, mającą na celu ukazanie ran ludu.

Moralna dążność tych utworów i artystyczne obrobienie stanowi niespożytą wartość.

Opilstwo, ciemnota i przesądy włościan ukraińskich znalazły w panu Grudzińskim dobrego malarza, który umiał dobierać farb do uwydatnienia swych obrazów.

Czy lud jest w rzeczywistości takim, jakim oddał go artysta, nie śmiemy przesądzać, pozostawiając to jego znawcom.

Bacząc, iż utwory fantazyjne nie mogą być uważane za przewodniki etnograficzne, a wartość ich określa się głównie wymaganiami sztuki, przyznać wypada powieściom pana Grudzińskiego, że odpowiadają najzupełniej swojemu zadaniu.

Postacie narysowane w nich jasno, jakkolwiek czasami zbyt jaskrawemi barwami (np. półpanek), akcja pełna życia nie pozwala spocząć ani na chwilę uwadze czytelnika, a forma kunsztowna i wykończona tyle posiada wdzięku, że moglibyśmy ją wielu za wzór postawić.

Gdyby nie sentymentalizm, który zdaje się leży w naturze utworów pana Grudzińskiego, i nie powtarzanie się w pomysłach, nie mielibyśmy nic do zarzucenia pomienionym utworom, które w literaturze tego rodzaju cenny stanowią nabytek.

Usterki powyższe odnoszą się do całości, ale nie dotyczą szczegółów, a z tych wieleby się dało wybrać, które uderzają niepospolitą pięknością.

W malowaniu scen uczuciowych i grozy, autor jest bez zarzutu i porywa za sobą czytelnika.

Nie możemy się tu wdawać w szczegóły, pozostawiając je krytyce literackiej, zaznaczamy tylko, że pożar w dworze cześnika (Krzyż w lesie) i ponure ustępy rzezi (Kara boża), mogłyby figurować w naczelnych utworach naszej literatury powieściowej.

Chcąc ten rzut oka uzupełnić wnioskiem, nadmieniamy, że najlepszym w tym cyklu utworów autora wydaje nam się być „Krzyż w lesie“, gdyż jest w nim najwięcej prawdy i młodzieńczości — najsłabszym „Półpanek“, albowiem, pomimo licznych przymiotów, grzeszy przesadą w przeprowadzeniu tendencji.

Ogólnie rzecz biorąc, wypada przyznać tym pracom, iż powinny zająć w literaturze naszej powieści ludowej zaszczytne stanowisko.

A. N.

ECHA KĄPIELOWE.

IV.

Busko.

Stale od dłuższego już czasu panująca pogoda sprzyja kuracji w Busku, to też w r. b. zebrało się tu do 800 osób szukających u wód tutejszych pomocy na swoje dolegliwości; liczba ta o wiele przewyższa zeszłoroczną.

Mimo to, wskutek przygotowania w r. b. przeszło stu pokojów, nietylko wszyscy chorzy znaleźli odpowiednie pomieszczenia, ale pewna jeszcze liczba pomieszkań oczekuje na lokatorów.

Busko posiada w sezonie obecnym ośmiu lekarzy; nikt przeto użalać się nie może na brak pomocy lekarskiej.

Chorzy wogóle chwalą skuteczność wód tutejszych, a nierzadko widzieć można, jak ludzie, pozbawieni możności władania nogami lub rękami, do dawnego wracają zdrowia.

Administracja kąpieli buskich znacznie wprawdzie w sezonie bieżącym podniosła ceny, lecz zato postarała się o zapewnienie chorym wygód i rozrywek.

Na sezon przyszły zamierzono wybudować obszerną salę na *reuniony*, urządzić w sposób odpowiedni czerpanie wody do picia, upiększyć skwery, pobudować chodniki, zadrzewić okolicę zakładu leczniczego, powiększyć bibljotekę i t. p.

I obecnie przecież nie możemy się tak bardzo uskarżać.

Dwa razy w tygodniu mamy *reuniony*, które niekiedy ku zgorszeniu kuracjuszów przeciągają się aż do rana, ale to wina słabszej połowy rodzaju ludzkiego, mającej tu kilkanaście bardzo pięknych przedstawicielek, które spojrzeniami przykuwają nas, każą zapominać o zbliżającym się wschodzie słońca.

Ostatni bal, urządzony na korzyść restaurującego się kościoła, zgromadził liczne a doborowe grono.

Trwał on do rana i przyniósł kościołowi sumę około pięciuset rubli.

W tych dniach ma się odbyć loterja fantowa z balem na rzecz miejscowego szpitala św. Mikołaja.

Można być pewnym, iż zjedzie nań mnóstwo gości z okolicznych dworów, aby datkiem swym przyjść z pomocą tak pożytecznej a tak mocno potrzebującej funduszów instytucji.

W godzinach poobiednich zwiedzamy okolice, z których na szczególniejszą uwagę zasługują Winiary, Czarkowa z fabryką siarki hr. Zygmunta Pusłowskiego i Wiślica, pamiętna zjazdem, na którym ułożony został sławny statut wiślicki za panowania Kazimierza Wielkiego; jest tu kościół w stylu gotyckim, rozpoczęty przez Władysława Łokietka, a ukończony przez Kazimierza Wielkiego, ze statuą cudownej Matki Boskiej i z plebanją, w której niegdyś zasiadał nasz wielki historyk Jan Dlugosz.

Warte są też widzenia Skorocice, posiadające pieczary gipsowe, wypełnione w części głębokiemi wodami, w których nierzadko złowić można olbrzymiego szczupaka; oraz cmentarzysko po-arjańskie, w części tylko od zagłady ocalone.

Towarzystwo kąpielowe jest dosyć mięszane, mimo tego, dzięki taktowi inteligencji, nie razi to zbytecznie.

W tych dniach dopiero, po trzytygodniowej, uparcie trwającej posusze, spadł deszcz ulewny, trwający blisko godzinę.

Ł.

V.

Szczawnica.

Sezon w pełni! — oto wyrazy mile brzmiące dla ucha właściciela zdrojowiska i licznych restauratorów, oraz kramarzy, przybyłych aż z Paryża, Łowicza itd. (tak świadczą olbrzymie napisy nad kramami), z towarem wyborowym, a tanim, jak uroczyście zapewniają sami właściciele.

Kupcy ci, przeważnie izraelici galicyjscy, z godną podziwienia wytrwałością i przebiegłością narzucają się kuracjuszom we wszech miejscach.

A jest komu sprzedawać, bo w sezonie obecnym bawi tu przeszło 1700 osób.

Mimo jednakowoż tak pokaźnej liczby zebranych tu gości, życie towarzyskie wielce chroma.

Odbyły się wprawdzie trzy wieczorki tańcujące, świeciły wszakże pustkami.

Wycieczki w licznem gronie nie urządzono żadnej, chociażby do pobliskich a tak uroczych Pienin.

Z nudów tych i jednostajności wyrwał nas na chwilę koncert p. Horbowskiego, Górskiego i Hofmana; ostatni figurował tylko na afiszach.

Koncert zgromadził liczną publiczność i wypadł zadawalniająco dla... koncertantów.

Gra p. Górskiego budziła w słuchaczach zapał; niemożna tegoż samego powiedzieć ani o p. Horbowskim, ani o amatorze, który część przeznaczoną dla p. Hofmana grał może chętnie, lecz mniej dobrze.

Artyści zamierzają urządzić drugi koncert.

Przed niedawnem zawitała też do nas truppa dramatyczna p. Webersfelda i daje widowiska z współudziałem p. Wincentego Rapackiego.

Z danych przedstawień sądząc, truppa ta zasługuje na wyróżnienie, pomimo tego nie cieszy się zbyt wielkiem powodzeniem.

Co do samego zakładu, ten z każdym rokiem podnosi się coraz bardziej.

Powstają ciągle nowe domy, obszerne i gustownie zbudowane, dostarczając ładnych i niedrogich mieszkań.

Deptaki, chodniki i spacery są wogóle starannie utrzymywane i dają sporo miejsca do odbywania obowiązkowych przechadzek.

Dostateczna ilość dorożek ułatwia komunikację z Miodziusia do wyższej Szczawnicy.

Ustanowione taksy dla przewoźników i przewodników ochraniają od zdzierstwa kuracjuszów, prapragnących zwiedzać leżące w pobliżu osobliwości, jak Trzy korony, Czerwony klasztor, Czorsztyn i t d.; do miejsc tych można się udawać łódkami lub powózkami.

W końcu należy się wzmianka tutejszym restauracjom, które za umiarkowane ceny, dostarczają pożywienia smacznego i taniego.

Mieszkania mamy na rożne ceny, poczynając od czterech złotych za dobę wraz z umeblowaniem.

Obecnie wstąpiliśmy w główny sezon, trwający od 16-go lipca do 15-go sierpnia; napiszę wam o jego dziejach kilka słów w drugim liście.

Jeden ze zdrowszych.

VI.

Ligotka

(na Szląsku austryjackim).

Doktor Konstanty James, sławny balneolog, opisał niemal wszystkie zakłady kąpielowe Europy dokładnie i bezstronnie, a że pomimo angielskiego nazwiska jest dobrym francuskim patrjotą, w końcu zatem dość obszernego dzieła porównał zakłady i stację klimatyczne francuskie z niemieckiemi i dowiódł, że francuzi mają u siebie wszystko, co potrzebne dla ulgi w cierpieniach, bez wyjazdu za granicę z rodzinnej ziemi.

My też mamy Busk, Krynicę, Szczawnicę, Solec, nowo otwarty Nałęczów—co zaś do stacyj klimatycznych, to takie jak Krzeszowice, Ustroń, Zakopane, Ligotka— w niczem nie ustąpią odpowiednim zagranicznym.

Sam Szląsk austryjacki ma takich kilka stacyj, o których Warszawa mało wie, a Kraków ledwo zaczyna użytkować.

Ligotka, zkąd piszę, leży na południu od Cieszyna, o 1½ mili od dworca kol. żel.

Droga bita i wygodna prowadzi przez malowniczą górską okolicę Hnojnika i Ropicy; miejscowość wzniesiona o 450 m. nad powierzchnię morza, ma z jednej strony górę Godulę, z drugiej Kiczerę i Gronkę, tudzież mnóstwo strumieni, źródeł, ocienionych świerkowym i bukowym lasem. Kurz tu nieznany, bo jedyny trakt przechodzący przez Ligotkę, jest kamienistą dróżyną, która po największych ulewach w kwadrans wysycha jak asfaltowy trotuar, resztę stanowią łąki i uprawione pola, lub górskie lasy.

Wieś ma 164 domów i przeszło 1,000 dusz ludności polskiej, przeważnie ewangielickiej, kościół z wieżą i zegarem, szkołę z dwoma nauczycielami, tytułowanemi tu jako *rektory*, parę zajazdów, rzeźnie, sklepy wiktuałów, 2 piekarzy i zakład hydropatyczny na nowo i wzorowo urządzony, w którym ordynuje dr Jan Ziembiński z Krakowa.

Powietrze tutejsze przy żętycy i wyśmienitym nabiale tak zbawiennie działa, że widziałem chorych, bezwładnych i obłożnych, którzy po trzech tygodniach przechadzali się o własnej sile.

Poziomek aromatycznych i dorodnych mieliśmy moc, po 5 centów głęboki talerz, teraz zaczęły się maliny, owoce zaś jak wszędzie, wymarzły.

Życie tu nader tanie, oprócz łatwego dostania się za parę guldenów z Cieszyna i to wygodnym powozem i po dobrej drodze, mieszkanie z 2 pokoi i kuchni, można mieć za 10 — 15 guldenów miesięcznie, usługa 3 guld. srb. chętna, zwinna i czysta, opał tani, mięso codzień świeże 22 cent. funt austr. (1¼ naszego), bułeczki i rożki 2½ razy (*wyraźnie dwa i pół razy*) większe od tych, któremi karmią panowie warszawscy piekarze po 2 centy, chleb żytni wyśmienity, czy nawet nie lepszy od prądnickiego, mleka litr (4 szklanki) 7 cent., masło świeże 30 kop., brak tylko nowalij, ale te się codziennie przywoziły z Cieszyna.

Ale co stanowi prawdziwy powab, to stosunki z tutejszą ludnością.

Łagodni, poważni, uprzejmi i czyści, mają zalety, które rzadko gdzie kmieć posiada; zamożność z małemi wyjątkami powszechna, oszczędność i praca ogólna, a trzeźwość wzorowa.

U tutejszego gazdy wszystkiego dostać można za cenę umiarkowaną.

Ligotka, jako letnie mieszkanie, posiada jeszcze tę zaletę, że ma rzemieślników doskonałych i sumiennych, a celuje między nimi Oszelda, mechanik, samouk, którego wynalazki mają figurować na wrześniowej wystawie w Cieszynie.

Obecnie mieszkańców letnich jest koło 300 osób, a między niemi wiele rodzin lekarzy z Krakowa i Warszawy.

Izraelitów bardzo mało, zapewne ze względu, że miejscowych niema, którzyby dostarczyli stołu i koszernego mięsa; są przejezdni z Berna i Wiednia; mieszkań już mało, ledwo parę pokoi w zakładzie.

W restauracji jadło świeże i dobre, ceny więcej niż umiarkowane.

Wspomniałem o wystawie przemysłowo-rolniczej w Cieszynie — otóż z wielkim smutkiem nadmienić muszę, że olbrzymie afisze i ogłoszenia drukowane są w języku niemieckim *tylko*.

Od Bogumina do Jabłunki, od Frydku do Bielska—lud tu mówi *tylko* po polsku— a używając prowincjonalizmów i znanego szlązkiego *o—ja!*, biegłej niemieckiej mowy nie rozumie wcale.

Dzięki jednak cieszyńskim *tzkym* i *skym*, którzy się przerobili z *ckich* i *skich*, uważając, że podobne frymarczenie imieniem i narodowością jest korzystne, mowa krajowa została pominiętą w ogłoszeniach o wystawie krajowej i niema komu o to się upomnieć; organa miejscowe, jak *Gwiazdka Cieszyńska*, *Nowy Czas* boją się zapewne poruszać tę kwestję, ażeby notabli nie obrazić.

Notuję to jako fakt oburzający, który szanowna gazeta wasza raczy pomieścić.

Leszczyc.

— Członkowie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych tak rzeczywiści jako i zwyczajni, opłacając rs. 5 rocznie, mają prawo: 1) bezpłatnie zwiedzać wystawę Towarzystwa tak sami, jako i ich żony i małoletnie dzieci, 2) otrzymują corocznie, jako premjum, reprodukcję jednego z dzieł sztuki, 3) przy odbywającem się raz w rok losowaniu każdy członek może wygrać oryginalny obraz lub rzeźbę. 7—0—13796—

— ***Szkoła krawiectwa*** podaje do publicznej wiadomości, że zapis uczni z dniem 21-m lipca r. b. rozpoczęty został.

Zgłaszać się należy do kancelarji szkoły w domu nr 20 (550) przy ulicy Długiej, każdodziennie od godziny 4 do 7-mej po południu. —17180—9—14

— **Dr Adam Bauerertz** przeniósł mieszkanie do domu nr 14, przy ulicy Włodzimierskiej; przyjmuje chorych dotkniętych cierpieniami nerwowemi i prowadzi leczenie elektrycznością, codziennie od godziny 4-tej do 6-tej po południu.

—17518—3—4—

— ***Dr Grodzki,*** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn," leczy **choroby sekretne**, oraz **niemoc** wskutek takowych; ulica ***Chmielna nr 38.***

—16041—9—12—

— **Dr Piotr Rzymski** leczy choroby wewnętrzne; przyjmuje rano od godziny 9-tej do 11-tej, wieczorem zaś od godziny 4 i pół do 6-tej biednych bezpłatnie. Solna nr 7. —8—12—16050—

— Pod działaniem ***znieczulającem aparatu z gazem tlenku azotu*** są usuwane zęby i wykonywane inne operacje dentystyczne w gabinecie ***dra Kobylińskiego.*** Nowy-Świat nr 60. —17503—1—3—

— **Fabryka napisów metalowych,** liter i herbów **JÓZEFA POZNAŃSKIEGO,** dawniej A. Rosenberga przy ul. Długiej nr 41, między ulicą Bielańską a hotelem Niemieckim.

—15219—6—12

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu. — **Bielańska nr 4.**

—17458—2—10—

Kantor

A. Galewskiego

przeniesiony został z dniem 24-tym b. m. na plac Teatralny, dom p. Neprosa, nr 7. —17486—2—3—

— **Pragnący korzystać** z obecnego kursu **akcyj pożytkowych** kolei warszawsko-wiedeńskiej, warsz.-bydgoskiej i terespolskiej i takowe sprzedać, zechce swój adres zostawić w warszawskiej agenturze ogłoszeń, Senatorska nr 22, pod literami *A. B. C.* —17242—5—6—

— **Kantor Z. Reichman i Mendelssohn przeniesiony zostaje od 8-go lipca na ulicę Nowo-Zielną nr 35,** róg Królewskiej, vis-à-vis giełdy. 6—6—16094—

— **Franciszek Szymański**, kandydat nauk historyczno-filologicznych, kandydat praw, adwokat, otworzył kancelarję przy ulicy Długiej, pod nrem 17. Przyjmuje do godziny 11-tej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu. —17694—2—3—

— **Józef Domański**, adwokat przysięgły, obrońca przy konsystorzu ewangelicko-augsburskim i ewangelicko-reformowanym, przeniósł kancelarję na ulicę Długą pod nr 26. —17540—3—3—

— Amatorzy pragnący mieć prawdziwe ***Hawańskie Cygara***, oraz Szopfera, Hellera, Mindla, Kuchczyńskiego i ***tytonie*** z fabryk południowych, oryginalne Tureckie, Macedońskie, Rumelijskie i Arabskie, jak również ***papierosy*** z tychże tytoni, raczą wstąpić do Składu ***J. Koplanowskiego*** w Warszawie, Senatorska nr 6, lub do Filii Składu, Wierzbowa nr 2, pod firmą „Odessa", wprost Teatru, gdzie sprzedają się także własnej fabryki ***Gilzy*** prawdziwe Mais Abadi. 14—0—11163—

SZKOŁA ŻEŃSKA

Antoniny Gładyszewskiej,

ulica Niecała nr 12.

—16974—3—4—

SKŁAD DROŻDŻY

Ad. Ign. Mautnera i Syna

z Wiednia (St. Marx),

istniejący w Warszawie od lat 13-tu, róg ulicy **Senatorskiej** i **Miodowej nr 2,** 1-sze piętro, zostanie **przeniesiony z dniem 22 (1) sierpnia r. b.,** na **Krakowskie-Przedmieście nr 81,** 1-sze piętro, wprost kościoła św. Anny, dom pani Cieleckiej. —15607—10—30—

OLIWA SŁUCHU

D-ra SCHMIDTA,

ULEPSZONA przez d-ra M. Deutscha.

Leczy bezwzględnie każdą głuchotę, jeżeli takowa nie jest od urodzenia, niemniej szybkiem swojem działaniem natychmiastowo usuwa wszelkie przytępienie słuchu i szum w uszach.

Liczne w tym względzie próby dowiodły, że niema lepszego środka nad moją oliwę słuchu, a ze wszech stron płynące podziękowania są najlepszym dowodem prawdziwie skutecznego działania wyżej wzmiankowanego środka.

Juljusz Graetz, Wiedeń, II. Praterstrasse 49.

Skład główny na Królestwo Polskie w składzie materjałów aptecznych

A. F. GALLE,

Senatorska nr 18.

—17337—2—0

Panu W. ŚLIWIŃSKIEMU,

właścicielowi Magazynu

Ubiorów Męskich,

przy ulicy Elektoralnej Nr 4,

za eleganckie i prędkie wykończenie garderoby składamy nasze podziękowanie, oraz polecamy go jako sumiennego i dobrego krawca.

Hr. M. Ożarowski.

—17776— **Ks. R. Czetwertyński.**

— **Szkoła prywatna męzka, klasowa** w Warszawie, przy ulicy **Erywańskiej** pod **nrem 5** (1066 lit. B), przyjmuje młodzież dobrego prowadzenia, na przygotowanie ich do pierwszych 4-ch klas gimnazjalnych miejscowych i obcych, oraz uczy specjalnie języków niemieckiego i francuskiego i t. d.; wpis uczni od godziny 8-ej do 10-tej zrana, a po południu od godziny 4-tej do 6-tej.

Mleczarnia lecznicza

lekarzy: A. Liebkinda i St. Markiewicza w Warszawie, zostaje otwatą dnia 30-go b. m. (piątek). Zamówienia na mleko przyjmują się:

1) w samym zakładzie **ulica Marszałkowska nr 4a** drugi dom od rogu ulicy Koszyki;

2) w instytucie wód mineralnych **dra Weinberga ulica Graniczna nr 14;**

3) w składzie wód mineralnych **tegoż instytutu, ulica Marszałkowska nr 67;**

4) w składzie wód mineralnych **tegoż instytutu, ulica Elektoralna nr 4;**

5) w składzie wód mineralnych p. Karpińskiego, **ulica Nowy-Świat nr 51;**

6) w składzie wód mineralnych p. Karpińskiego, **ulica Miodowa nr 3;**

7) w składzie wód mineralnych p. Karpińskiego, **plac Teatralny dom panien Kanoniczek nr 14;**

8) w składzie wód mineralnych p. Karpińskiego, **ulica Nalewki nr 35;**

Informację, drukowaną co do sposobu zamówień i odbioru mleka, można otrzymać bezpłatnie w każdym z wyżej wymienionych składów.

—17565—2—5—

Rozkład godzin przyjęcia

w LECZNICY

dla przychodzących chorych,

ulica Senatorska Nr 9,

dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 10 — 11—.	Dr **Gajkiewicz** (codziennie), z chorobami wewnętrznemi.
Od 10 — 11—.	Dr **Borysowicz** (wtorki i piątki), z chorobami kobiecemi.
Od 10 — 11—.	Dr **Nencki** (poniedziałki, środy i soboty — mężczyzn, w niedziele i czwartki — kobiety), z chorobami organów moczo-płciowych.
Od 11 — 12—.	Dr **Grosstern,** choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.
Od 11 — 12—.	Dr **Jan Dyfewski,** z chorobami oczów, codziennie.
Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$.	Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.
Od 12 — 1—.	Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.
Od 1 — 2—.	Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.
Od 2 — 3—.	Dr **Anders** (codziennie), chor. wewnętrzne
Od 2 — 3—.	Dr **Kondratowicz,** choroby kobiece.
Od 3 — 4—.	Dr **Jawdyński,** chor. chirurgiczne i zębów
Od 3 — 4—.	Dr **Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.
Od 11 — 12—.	Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

LECZNICA

dla przychodzących chorych,

Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego)

przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10	**z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, **dr J. Pawiński.**
od 9—10	**z chor. skór. i wener.,** codziennie, **dr. T. Żera.**
od 10—11	**z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11	**z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc, gardła i jamy nosowej,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12	**z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl.**
od 11—12	**z chor. wewnętrz.** specjal. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner.**
od 11—12	**z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 12—1	**z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki **dr B. Taczanowski.**
od 1—2	**z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański.**
od 1—2	**z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**
od 2—3	**z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk.**
od 2—3	**z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi,) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki.**
od 3—4	**z chorobami wenerycznemi i skórnemi** codziennie, **dr T. Anders.**
od 3—4	**z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski.**

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675

Miodowa 10, Miodowa 10. Maszyny do szycia w najlepszym gatunku, po rs. 1, na tygodniowe spłaty. Skład Maszyn **Miodowa 10 JULJAN BERG.** D—17353—2—3

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie,
otrzymała na skład główny:

KAROL MIARKA
Kartka do dziejów Górnego Szlązka,
skreślił
Stanisław Bełza.
Cena kop. 30.

Czysty dochód, autor przeznacza na rzecz dotkniętych klęską głodu Górno-Szlązaków.

Nabyć można w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą. D—110 —3—3

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,
w WARSZAWIE,
otrzymała na Skład główny:

PODRĘCZNIK
do rozbiorów chemicznych, produktów przemysłu Cukrowniczego i gospodarstwa wiejskiego,
dla
Cukrowników w ogólności, tudzież dla Gospodarzy wiejskich, Uczniów Szkół przemysłowych i rolniczych,
opracowany podług dziełka Drów **Frühling i Schultz,**
przez
Kazimierza Marusińskiego i Józefa Stamirowskiego.
Cena rs. 3.

Nabyć można w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. D—17641—1—3

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:
Gomulickiego i Szmideberga,
ILLUSTROWANY
PRZEWODNIK PO WARSZAWIE,
ozdobiony
planem miasta, widokiem piękniejszych gmachów i miejscowości, galerją typów warszawskich i szkicami charakterystycznemi.
ROK PIERWSZY.
Cena egzemplarza w oprawie kop. 60.
z przesyłką pocztową kop. 80.

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą. D—16951—3—3

FABRYKA WYROBÓW
Z BRONZU I INNYCH METALI
Spółki Udziałowej,
nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej z 1878 r.
w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym,
wykonywa roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyń, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.— Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowo i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.

Podejmuje się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe.

Fabryka poszukuje w Rossji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów.
K—17344—2—52



Amerykańskich i Europejskich
w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 17.
Gwarancja 2 i 3 letnia. — Wszelkie przybory do maszyn po cenach nizkich. — Warsztat mechaniczny na reperacje maszyn, prowadzony pod moim osobistym kierunkiem.
K—16889—3—6 **Józef Taychert,** Mechanik.

Kaucjonowany (rs. 7500), **Kantor Informacyjno-Komisowy, Długa 23 Eldorado**

Proff. C. de Préchamps,
jak dawniej **od lat 10** tak i teraz rekomenduje Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki, oraz Osoby zdatne do konwersacji i en demi-place. Nadmienia się przytem, że pani de Préchamps, jako wykwalifikowana i doświadczona wyższa nauczycielka udziela lekcje wykładu języka Francuzkiego i muzyki, oraz przysposabia do egzaminu.
D—17596—2—4

Ważna wiadomość dla pp. Stolarzy.
Nowo-otworzony Skład
Fornirów i drzewa zagranicznego,
przy ulicy Grzybowskiej Nr 19,
gdzie Zjazd Sędziów Pokoju.

Skutkiem nabycia zagranicą znacznej partji fornirów, jest w możności sprzedawać takowe po cenach o 20% niżej cen praktykowanych.

K—16901—4—6 **A. Hirschmann.**

Z upoważnienia władzy naukowej, przyjmuję
Uczniów na stancję,
zapewniając im troskliwą opiekę i dozór, korepetytor miejscowy do pomocy w naukach i lokal odpowiedni wymaganiom sanitarnym. Nowy-Świat Nr 46, 2zgie piętro.
D3—3—17348—

Potrzebna jest na wieś
Nauczycielka Polka,
posiadająca gruntownie język niemiecki.— Wiadomość: Niecała Nr 4, mieszk. 8, 3 piętro.
D2—3—17755—

Młody Urzędnik,
kawaler, poszukuje zaraz skromnego **POMIESZCZENIA, na letniem Mieszkaniu,** z codziennem przywożeniem przed 9 i odwożeniem około 4 godz. z miasta. Prócz wynagrodzenia, może oddać w używalność lokal umeblowany. Oferty w Kiosku przed Ratuszem. — **S. Ż.** D—17784—2—3

Do Magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna Nr 43, potrzebne są
Panny do haftu białego,
oraz **Panny do maszyny,** za dobrem wynagrodzeniem. D—17794—2—3

Sklepowa
z kaucją rs. 100, potrzebną jest do Sklepu spożywczego.—Wiadomość w Agentrze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. D—17795—2—3

Wspólnik
z kapitałem rs. 1,000 poszukiwanym jest, do interesu przemysłowego, bardzo korzystnego, a nierezykownego. Oferty składać można pod **W. 1,000** w Agenturze Ogłoszeń.—Senatorska Nr 22. D—17796—2—3

Rządca
w średnim wieku, obznajmiony gruntownie z gospodarstwem, który praktykował długie lata za granicą i w Królestwie, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady. Łaskawe oferty składać proszę przy ulicy Pańskiej, pod Nrem 16, w Składzie Węgla. D—17545—3—3

Były Student Tech. Inst. w Petersburgu, który ukończył Gimn. Real. w Warszawie, Technik, Chemik, Rysownik, Naucyciel poszukuje
Jakiejkolwiek bądź Posady,
dającej jak najskromniejsze utrzymanie, choćby w najodleglejszych stronach. Łaskawe oferty pod lit. J. A. S. w Redakcji tego pisma uprasza zostawić. D—17502—3—3

Do Magazynu damskiego potrzebną jest
PANNA,
do sprzedaży. — Wiadomość w Kiosku, Plac Teatralny. D—17560—3—3

Potrzeba jest
Dwóch Uczniów
do Cukierni, dobrei konduity. — Wiadomość; Nowy-Świat Nr 31. D3—3—17522—

Antonina Ostrowska,
przyjmuje bieliznę do prania, po cenie nader umiarkowanej. — Ulica Karmelicka Nr 14.
D3—3—17504—

Potrzebni są dwaj
Praktykanci,
do **Fabryki ślusarskiej Spier & Sigmud. Ulica Chłodna Nr 16.** D—17666—2—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuje
Uczni, lub Panienki
na stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, na żądanie. — Nowy-Świat Nr 19. — **BIELANOWSKA.**
D—17714—2—9

Skończony Kiper
i Dystylator, pracował w różnych Składach, posiadający chlubne świadectwa, władający kilkoma językami, poszukuje miejsca, bądź w jakimkolwiek Kupieckim Zakładzie. Potrzebujący mogą składać oferty pod lit. S. G. w Kurjerze Warszawskim. D—17724—2—3

Emerytka
zajmująca przyzwoity lokal na dole, przy jednej z pryncypalnych ulic, życzy sobie przyjąć lokatorkę, ze stołem, opraniem i usługą, za rs. 20 miesięcznie; adres można zostawić w Kiosku, przy ulicy Chmielnej.
D—17434—3—3

Dwaj Uczniowie,
ze świadectwem 4-ch klas gimnazjum, lub szkoły realnej, z pewną znajomością języków: francuzkiego i niemieckiego, znajdą pomieszczenie w księgarni Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika.
D3—3—17483—

Potrzebny jest
Wspólnik,
kawaler, z kapitałem rs. 1,000, do interesu handlowego w którym może mieć przyzwoitą egzystencję, lecz sam musi mieć udział w zajęciu. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami A. F. Nr 25.
D—17586—3—3

Do Zakładu Tapicerskiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 nowy, dom p. Hordliczki, potrzebny jest
Uczeń
do nauki, w wieku lat 15 (piętnaście).
D—17662—2—3

Potrzeba dwóch
UCZNIÓW
do Cukierni. — Róg ulicy Marszałkowskiej i Złotej Nr nowy 45. D3—3—17363—

Potrzebny jest
Ekonom,
bezżenny, pilny, obeznany dokładnie z gospospodarstwem, ze świadectwami.—Wiadomość u Rządcy, ulica Wielka Nr 13 nowy.
D—17550—3—3

Młody Człowiek,
Urzędnik, poszukuje miejsca Rządcy domu, zaraz. W razie żądania może złożyć kaucji rs. 300.—Osoby interesowane zechcą zgłaszać się między godziną 9 a 11 rano i 5 a 7 po południu, na róg ulicy Ogrodowej i Żelaznej, Nr 39, prawa oficyna, 1-sze piętro, na prawo.
D3—3—17533—

Uczennice
wszelkich Zakładów Naukowych, mogą mieć mieszkanie, opiekę i konwersację w językach: francuzkim, u b. Przełożonej Pensji Wyższej. — Ulica Tamka Nr 29, pierwszy dom za Konserwatorjum Muzycznem, w oficynie, na 1-m piętrze. — **Julja z Zawiszów Dłużniewska.** D—17730—2—6

Tokarnie najlepszych konstrukcji, różnej wielkości, tak pedałowe jak i do pasów zastosowane.

Wiertarnie wszelkich wielkości, do ruchu ręcznego, pedałowego i do pasów, od rs. 25.

Heblarnie do metali i do drzewa.

Gwinciarki do śrub i do mutr.

Nożyce do cięcia blachy metalowej i żelaza, od rs. 25.

Tłocznie do wybijania dziur w metalowej blasze, różnych wielkości, od rs. 25.

Maszyny z piłami taśmowemi dla stolarzy do ruchu ręcznego.

Różne **Maszyny pomocnicze** dla blacharzy

Rury żelazne do lokomobil i kotłów.

Roztwieracze do tychże rur.

Srubstaki zwyczajne i równoległe.

Pasy do machin.

Pakunek amerykański.

Oliwiarki.

Gumowe Węże, Płyty i Sznury.

Kuzienki przenośne (polowe).

Bloki różniczkowe z łańcuchami.

Wentylatory do ognisk kowalskich w miejsce miechów.

Gazę jedwabną szwajcarską, w **najlepszym gatunku** i wszelkich numerów (na cylindry młyńskie).

Olej do maszyn.

wszystko w **wielkim wyborze** i po cenach umiarkowanych poleca

Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych

H. SOMYA

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 41.

D—4003—14—0

SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

Krak.-Przedm. wprost kościoła Ś-tej Anny Nr 81,

DAWNIEJ na tejże ulicy, obok Saskiego hotelu, wprost ulicy Bednarskiej.

D—12631—9—15

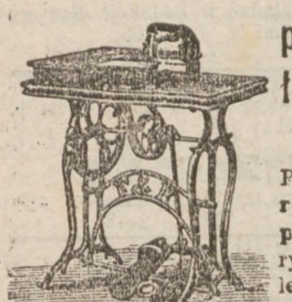
Kantor przedsiębierstwa robót asfaltowych

Ignacego Gantzwohl,

egzystujący od wielu lat na Placu Krasińskich obok ogrodu z dniem 8 b. m. przeniesiony został na ulicy **Leszno Nr 12,** vis-à-vis Prokuratorji. Wykonywa wszelkie roboty w zakres jego fachu wchodzące. Na składzie przy fabryce znajduje się znaczny zapas asfaltu „Limerowskiego“, „Włoskiego“, asfalt do wylania fundamentów i tynkowania ścian od wilgoci, Goudron, Lak asfaltowy, Tektura ogniotrwała, Listwy trójkątne, gwoździe, pasy do tychże i t. p.—**Ceny umiarkowane.** D—17339—3—3

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 66—0—8720—

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

44—0 — 21143 —

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem,“ gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą cenniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedyńczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

41—0 D—21144 —

Z powodu zupełnego zwinięcia



MAGAZYNU MEBLI



przy ulicy Miodowej Nr 10

Wyprzedaje się

po bardzo nizkich cenach. Magazyn ten posiada wielki wybór **MEBLI WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH.**

D—17538—2—6.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„K S A W E R A“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 89—0— 17836 —

Ceny Węgli i Drzewa

W Składach F. Łapińskiego

w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec	po rs.	1	kop.	—
„ z własnej kopalni „Jan.“ gruby z odstawą korzec	„	—	„	95
„ „ „ kostkowy „ „	„	—	„	90
„ drzewne do samowarów „ „	„	1	„	30
„ kowalskie franco Skład Główny za pud.	„	—	„	25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po.	„	17	„	—
„ Olszowe „ „ „	„	18	„	—
„ brzozowe „ „ „	„	19	„	—

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. **10** na korcu a o rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor i Skład Główny. Jerozolimska Nr 35. 20343—41—0

Fabryka i Skład Mebli

J. WODCZYŃSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 5. Hotel Litewski w Warszawie,

posiada zapas wszelkiego rodzaju Mebli, przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie, jak również urządzenia sklepowe, po cenach umiarkowanych.

4—12 —17448—

RAJCHMAN I FRENDLER, WARSZAWA.

SENATORSKA, 22.

OGŁOSZENIA

Po cenach redakcyjnych

REKLAMY

bez żadnych kosztów

DO WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU GAZET I PUBLIKACYJ

OGŁOSZENIA I REKLAMY

przyjmuje

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ

GAZETY

RAJCHMAN I FRENDLER

Warszawa, Senatorska, 22.

PUBLIKACYE

SENATORSKA, 22.

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ.

—20849—0—0

OGŁOSZENIE.

Z powodu niekorzystnej sprzedaży domku pod Nr 366 w obozie artyleryjskim na Powązkach podczas licytacji w d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. odbytej, powtórna licytacja nastąpi na sprzedaż pomienionego domku, odbywać się mająca w **Warszawskim Forteczny Zarządzie Inżynierskim,** w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 z rana.

Życzący przyjąć udział w licytacji składać mogą w powyższym Zarządzie stosowne deklaracje przy załączeniu marki stemplowej 60 kopiejkowej i **cztero**-rublowego wadium, które po skończonej licytacji uzupełnionem być powinno do wysokości 10% od sumy, jaka się utrzyma na licytacji, przed rozpoczęciem jakowej, konkurenci obowiązani są sprzedający się budynek obejrzeć.

Warunki są do przejrzenia w godzinach biurowych posiedzeń w Zarządzie Fortecznym Inżynierskim. D—17814—1—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Hygieniczne Mydła zamieniające Kosmetyki.

Po najściślejszych analizach i badaniach medycyńskiemi urzędami, mydła roślinne **Mamontowe** i aromatycznych **Egipskich traw,** okazały się nietylko zbawiennemi na zewnętrzne objawy skóry, jak to: wyrzuty, pryszcze, krosty, lecz jako i środki hygieniczne; nie zawierają w sobie żadnych alkoholicznych i drastycznych części; nadzwyczajnie miękczą skórę, wybielają i udelikatniają płeć, nadając twarzy pozór zdrowej i czerstwej cery. Dając obfitą odświeżającą aromatyczną pianę, czynią ich ekonomicznemi i przyjemnemi w życiu.— Cena: Momontowe 45 kop., Egipskie 40 kop.—Na każdym kawałku znajduje się banderola w pięciu kolorowych nadpisach.— Skład główny w Warszawie, Wierzbowa à la Renaissance; J. Kocha Nowo-Senatorska; w składach: Galle'go, Sierzputowskiego i Warszawskim Chemicznem Laboratorjum. D—17676—1—12

KSIĘGARNIA

K. Prószyńskiego

w Warszawie, **została przeniesioną** z ulicy Rymarskiej na

Krakowskie-Przedmieście Nr 37,

obok **Hotelu Saskiego.**

Przy niej zostaje powiększony

SKŁAD PAPIERU,

oraz innych materjałów piśmiennych, szkolnych, biurowych i gabinetowych. D2—3—17436—

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie, od 1 Czerwca r. b.—Ulica Podwal Nr 13. D—17655—2—6

Do Zakładu Introligatorskiego Siostr Orłowskich potrzeba

Kilka Robotnic

i Dziewcząt do nauki.—Śliska Nr 3. D—17687—2—3

Potrzebną jest zaraz

Młodsza,

za dobrem wynagrodzeniem, posiadając dobre rekomendacje i świadectwa, znająca dobrze służbę, pilna i pracowita, umiejąca dobrze prać i prasować. — Wiadomość: ulica Widok Nr 19, mieszkania 3, pomiędzy godziną 4-tą i 6 tą. D—17700—2—3

Młoda Nauczycielka,

posiadająca wyższy patent III-go (niemieckiego) Gimnazjum, życzy udzielać lekcyj języków: ruskiego, niemieckiego, francuskiego i matematyki. — Wiadomość: Plac św. Aleksandra Nr 7, mieszkania 10. D—17717—2—3

Rządca domu.

Ktoby z panów Właścicieli potrzebował osoby do zupełnego prowadzenia zarządu domu. Proszę o łaskawe adresy pod lit. L. B. Krakowskie-Przedmieście, róg Oboźnej Nr 4, do stróża. D—17670—2—3

Rządca z Prus,

poszukuje obowiązku od 1 Października z powodu zmiany Administracji, opatrzony chlubnemi świadectwami, znający się gruntownie na gospodarstwie rolnem i przemysłowem, jako to: na Gorzelni, Browarze i Cegielni, obeznany z wszelkiemi maszynami rolnemi, jakie do dziś dnia są praktykowane. Adres: przez Myszkow do Jaworzniku, lit. K. R., do 15 Sierpnia przyjmuje. D—17665—2—3

Do Magazynu ubiorów dziecinnych W. S. Gundelach, Nowy-Świat Nr 35, potrzebną jest zdolna

PANNA do kroju.

D3—3—17478—

NAUCZYCIEL

francuskiego języka,

udziela lekcje Metodą **teoryczno-konwersacyjną** (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim). —Ulica Zielna Nr 22, na drugiem piętrze, mieszkania 12. D2—2—17592—

MŁODY CZŁOWIEK,

obznajmiony z handlem, posiadający języki: ruski, niemiecki, poszukuje zajęcia do Fabryk, handlu, lub Hotelu na buchhaltera, korespondenta, inkasenta i t. d., oprócz rekomendacji, może złożyć chlubne kwalifikacje i odpowiednią kaucję. Łaskawe oferty uprasza składać na ulicę Trębacką, domu Nr 14, mieszk. 9, pod lit. J. K. D—17579—2—2

Rządca Gospodarczy

z W. Ks. Poznańskiego, w średnim wieku, kawaler zaopatrzony w dobre świadectwa, który zarządzał we wzorowych gospodarstwach, poszukuje zaraz lub od 1 Października r. b. miejsca. Kopję świadectw na żądanie może przedstawić. Oferty pod lit. O. D. uprasza się do Redakcji Kur. Warsz. D—17577—2—2

Poszukuje zaraz miejsca w jakim Handlu

Młody Człowiek,

kawaler, obznajmiony. w Handlu. Proszę oferty złożyć w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. W. M. D—17569—2—2

W ZAKŁADZIE

TAPICERSKO-DEKORACYJNYM

Wojciecha Tuszewskiego i S-ki,

można nabyć za przystępną cenę 2 Kozety, 14 Taboretów i 4 Kroksztyny, żółtem adamaszkiem kryte; tamże potrzeba 2-ch **Chłopców** moralnego prowadzenia, do nauki. D2—3—17573—

OSOBA

poszukuje miejsca, z dobrą rekomendacją, dobremi świadectwami, zacnej familji, znająca krawieczczyznę, szycie na maszynie, praktyczna w gospodarstwie miejskiem, może się zająć dziećmi, lub do towarzystwa miejscowych osób. Adresy proszę składać: ulica Freta-Wązka Nr 27 nowy, mieszkania Nr 7. D—17874—1—3

PANNA

potrzebną jest, do maszyny pończoszniczej. — Solna Nr 13. D—17881—1—3

Osoba

praktyczna, pragnie przyjąć obowiązek, do zarządu domem, dozoru dzieci, lub słabej osoby; wreszcie choćby do szycia w prywatnym domu, może złożyć rekomendację, od wiarogodnych osób. — Ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania 13, parter. D—17883—1—3

Potrzebną jest

Osoba

do zarządu Fabryką Kwiatów. — Ulica Wołyńska Nr 11, z bramy na 1-sze piętro. D—17877—1—1

OSOBA

obeznana dobrze z gospodarstwem wiejskiem kobiecem, szyciem i krawieczczyzną, poszukuje miejsca zaraz. — Bliższa wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 20, w składzie wódek F. Jankowskiego. D—17864—1—2

Bona Niemka

poszukuje miejsca do dzieci. — Wiadomość przy ulicy Rybaki Nr 8, stróż wskaże. D—17837—1—1

Żądanym jest

Nauczyciel

zasad moralnych, na demi-place do korepetycji dla ucznia klasy 2-giej Gimnazjum filologicznego. Uprasza się składać adresy w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. J. Z. D—17841—1—1

NAUCZYCIEL

języka francuskiego, życzy przyjąć paru uczniów na stancję, zapewniając wszelkie wygody, opiekę i **konwersację** w językach: francuzkim i niemieckim.—Zgłaszać się można codziennie od godziny 12 do 3. — Ulica Złota Nr 3, mieszkania 11. D—17833—1—3

Wspólnik.

Do interesu handlowo-fabrycznego, mającego liczną miejscową klijentelę i rozległe stosunki z Cesarstwem, a dającego czystego zysku przeszło 50%, poszukuje się Wspólnika Chrześcijanina z kapitałem 15—20,000 rs., dla powiększenia i rozwoju fabryki, oraz zaprowadzenia nowych, dotychczas u nas nie wyrabianych artykułów. Oferty składać proszę w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. Z. D—17887—1—3

Tapeciarz

wykonywa jaknajspieszniej wyklejanie pokoi, oraz przyjmuje do malowania drzwi i okna. Tamka Nr 39, mieszkania 9, parter.
r—17839—1—3 **K. Dekubanowski.**

Starszy

Zgromadzenia Blacharzy

zawiadamia wszystkich Członków, do swego Zgromadzenia należących, że w dniu 5 Sierpnia r. b., o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się w moim lokalu Sesja półroczna, na której wszelkie zapisy uczni załatwiane będą.
D—17870—1—1 **Wilhelm Jacobi.**

Młodzieniec

w wieku lat 20, przybyły z prowincji do Warszawy, znający język ruski, w pisaniu zdolny, życzy przyjąć obowiązek do Sklepu Handlowego, miejsce kasjenta, lub innego zajęcia w domu handlowym. Gwarancja jest pewna. — Wiadomość w Hotelu **Polskim u Szwajcara.** D—17820—1—2

Potrzebny jest

Przedsiębierca

do wyłamania znacznej ilości sążni kubicznych kamienia wapiennego, z łomu położonego przy Stacji Drogi Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej.—Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 49, Skład Wapna. Robota jest ciągła, latem i zimą. D—17818—1—3

Poszukuje miejsca

Rządcy domu,

młody człowiek, urzędnik, na żądanie może być kaucja. Oferty proszę składać w Redakcji, pod lit. K. Nr 41. D—17854—1—2

Młody Człowiek,

posiadający języki: polski i niemiecki, znajdzie stałe zajęcie w jednej z fabryk tutejszych. — Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej u p. Bema, przy starej poczcie. D1—3—17825—

Wiadomość dla Pań.

Pracownia Sukień i wszelkiej krawieczyzny damskiej oraz dziecinnej przy ulicy Wspólnej Nr 20 (na 1-m piętrze od frontu), wykonywa po bardzo umiarkowanych cenach wszelkie roboty podług najświeższej mody i wymagań Osób zamawiających. Tamże można brać lekcje kroju. D1—5—17782—

Rs. 10,000

jest do wypożyczenia na hypotekę nieruchomości warszawskiej, w pierwszej połowie szacunku.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego Emila Marxa, przy ulicy Długiej, pod Nr 22 zamieszkałego. D3—3—17475—

Rs. 7,000

potrzebne jest na hypotekę domu murowanego w Warszawie, na spłatę przez podstawienie. — Wiadomość w kancelarji Adwokata przysięgłego Józefa Goldszmita, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 77, codziennie z wyjątkiem Świąt do godz. 10½ rano i od 4-tej do 7-mej. D3—3—17506—

Rs. 700

do wypożyczenia na pewną gwarancję.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 28, pod literą C, stróż wskaże. D1—2—17766—

Panowie Emeryci

lub osoba pojedyńcza, mająca do wypożyczenia rs. od **3,000** do **5,000**, na 1-szy Nr hipoteki w Warszawie, na procent umiarkowany, lub też od takowych mogą mieć osobny pokój wraz z całodziennem życiem i usługą, przy familji bardzo porządnej. — Wiadomość: ulica Miodowa Nr 5, u p. Kochańskiego, do godz. 12 rano. D3—3—17226—

Ulica Jerozolimska Nr 30.

Dwa Pokoje z przedpokojem i meblami, do najęcia na miesiąc, do 1-go Września, w każdej chwili. za 20 rs. D1—1—17819—

4,000 RS.

potrzebne zaraz na czystą hypotekę doma murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Ulica Bednarska Nr 5, do Właściciela. D2—3—17489—

Do zbycia zaraz:

Obrazy Olejne, Meble, Dywany, Lustra dwa duże, Błota z Soleckich Wód mineralnych, około sześciu centnarów; do wynajęcia od 1-go Października 1880 r., na parterze: Salon od frontu i pokój, przy ulicy Chmielnej Nr 9; tamże wiadomość, wejście z podworza na prawo, po schodkach w lewo, także w składzie Sukna p. Nowakowskiego, plac Teatralny Nr 447. D2—6—17547—

Pralnia Koronek i Bielizny,

przyjmuje po możliwie nizkich cenach. — Ulica Leszno Nr 36 nowy. D1—1—17845—

W ogrodzie Saskim

w mleczarni, można dostać śmietanki słodkiej, kwaśnej i masła śmietankowego. D1—3—17857—

Znane powszechnie z taniości, gustu i trwałości

OBICIA PAPIEROWE

poleca Skład

Sew. Mazur i S-ki,

obok Ratusza. K—12172—9—0

☞ **Polski Skład:** Nici Broksa 68 kop. tuzin. Jedwab'. Włóczki. Point-lacé. Próbki robót ręcznych dla dam. Kordonki francuzkie i Bawełny do haftu. Wszelkie drobiazgi do robót i toalet damskich. Portmonetki po cenach fabrycznych. Koszyczki.—**Ul. hr. Berga Nr 11.** —16642—4—0

☞ **Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży.** Wyroby z tych jedynie maszyn i na obecnej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały **Medalem** Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka i gwarancja.

Ostrzeżenie. Skład nasz niema nic wspólnego z żadnemi sprzedającemi maszyny do pończoch, którzy usiłują w błąd wprowadzić publiczność czyniąc ogłoszenia w formie naśladującej nasze stałe ogłoszenia.— **R. Schmidt** —16641—4—0

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Ogier wierzchowy,

krwi arabskiej, ze stada Janowskiego, z atestatem, bardzo pięknych kształtów, doskonale wyjeżdżony, mogący służyć pod Damę.—Wiadomość w hotelu Dziekanka, Krakowskie-Przedmieście Nr 50, Szwajcar wskaże.
D1—3—17777—

Kto ma do zbycia

OBRAZY

stare, nawet uszkodzone, raczy nadesłać pocztą swój adres z objaśnieniem, jakiej jest obraz wielkości, treści i ceny.—Adres: Warszawa, róg Senatorskiej i Koziej w kiosku E. A. D.
D1—3—17783 –

W każdym czasie jest do sprzedania

Posesja

obejmująca 33,000 łokci □, z placem frontowym od dwóch ulic.—Czyste Nr 8, naprzeciw Składu Kolei Obwodowej i Wiedeńskiej.
D1—4—17739—

Wyłączna sprzedaż

Bibuły Żulińskiej, w oryginalnym fabr. opakowaniu przeniesioną została.—Róg Dzikiej i Nowolipek Nr 6, mieszk. 4. D—16293— 4—6

Ceny Maszyn Parowych z kotłem

o sile koni ½— 260 rs.
„ „ 1— 350 „
„ „ 2— 500 „
„ „ 3— 635 „
„ „ 4— 715 „
„ „ 6—1125 „

Nieekspl. kotły parowe.—**Turbiny** na wszystkie spadki i wielkie napory wody.—Wiadomość u **p. Roberta Neumana,** technika dla budowli wodnych i młynów w Warszawie.—Marjańska Nr 4.
D11—24—11615—

WILLA

do sprzedania, wiorst 8 od rogatek Jerozolimskich, po szossie, rozległości przeszło włóka, ziemia dobra, łąka, ogród duży owocowy, drugi dziki, sadzawka, zabudowania i dom mieszkalny o 6-ciu pokojach w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy. Tamże do wynajęcia Pokój z kuchnią. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Walicόw Nr 8.
D3—3—16851—

Do sprzedania:

Kompletne urządzenie na większy zakład prania bielizny; 2 Bufety jesionowe; 2 Okna wystawowe i drzwi sklepowe; oszklona przedsionka zimowa na wewnątrz sklepu; Szafa obszerna oszklona do krawieczczyzny damskiej i rozmaite Stalugi i Wieszadła do tejże; Lustra rozmaite do ustrojenia sklepu i wystawy; Szafa głęboka na towary łokciowe, 5 łokci długa, z 12 pułek; 200 sztuk Pudełek mocnych tekturowych, do przechowania bielizny; Przeforsztowanie pokojowe 8 łokci długości; Łóżko i Toaleta mahoniowa damska, Stoły i Taboretki zwyczajne; 3 Żelaza krawieckie i inne sprzęty domowe, **za bardzo niską cenę.** — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 68, 1-sze piętro od frontu, mieszk. Nr 1.
D4—6—17419—

Piekarnia.

Jest do odstąpienia Piekarnia w każdym czasie, z całem urządzeniem i gospodami, kornorne tanie. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 37, mieszkania 3. D2—3—17791—

Za przestępną cenę są do sprzedania

Meble z salonu,

14 taboretów i 2 kanapki białe złocone, adamaszkiem jedwabnym kryte. — Wiadomość przy placu Zielonym Nr 1, mieszkania Nr 2, od godziny 12-tej do 3-ciej.
D3—3—17705—

Do sprzedania z braku miejsca

Garnitur Mebli

orzechowych, rypsem wełnianym kryte, zupełnie świeże.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, w magazynie obuwia.
D2—6—17801—

Bardzo tanio

Jest do sprzedania Garnitur Mebli, Szeslong, Sofa, Biurka, Toalety, Kozeta i t. p., przy ulicy Elektoralnej Nr 15, stróż w skaże.
D—17808— 2—4

Powozy i Karety

po cenach umiarkowanych do najęcia.

Ulica Królewska Nr 4.
D5—6—16543—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w oficynie na prawo, Nr 7 mieszkania. D1—3—17855—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE,

bardzo porządne, do czterech pokoi i różne gospodarskie sprzęty, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Żórawia Nr 8, mieszkaaia 2.
D2—3—17474—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.
D—1977—68—0

Do sprzedania

KARETY,

Faetony, Wolanty, Bryczki nowe i używane, pojedynki i parokonne.—Świętokrzyzka Nr 31 nowy. D2—6—17572—

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty i **Dywany.**—Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgodą, wprost bramy, na dole. D2—3—17648—

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Bielańskiej Nr 8, zaopatrzony w znaczny wybór Mebli krajowych i zagranicznych i używanych, sprzedaje po cenach tanich, z którem się polecam,
D2—6—17734— **A. Mursztyn.**

Są do sprzedania

Fortepiany nowe,

o 7-miu oktawach i 6-ciu szprejcach metalowych, najnowszej konstrukcji i fasonu, oraz

PIANINA

na sposób amerykański, z mechaniką angielską. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów

A. Janiszewskiego.
D3—3—17527—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne

MEBLE.

Ulica Włodzimierska Nr 14, stróż wskaże.
D—3—17509—

ZAKŁAD

mój Mechaniczno-Optyczny

z dniem 1-m Lipca przeniesiony został na ulicę Świętokrzyzką, pod Nr 25; przyjmuje do naprawy wszelkie Maszyny do szycia, najbardziej zrujnowane, po najumiarkowańszej cenie, jak również przyjmuje w zamian na inne, przyjmuje wszelkie wyroby Optyczne i reperacje, wszelkie galanterje i wyroby Bronzownicze, oraz wypożyczam Maszyny do szycia. — **Antoni Frankowski.**
D—17868— 1—3

W nowo-wykończonym z największym komfortem i wszelkiemi wygodami, jako to: wodociągiem, zlewem, kąpielami i wygódkami, w domu przy rogu ulic **Marszałkowskiej i Pięknej,** są do wynajęcia od każdego czasu lub od Ś-go Michała

Różne Lokale.

Tamże jest do wynajęcia **Sklep narożny** o 3-ch oknach, zdatny na szynk, na jaki inny proceder.—Wiadomość na miejscu u stróża.
D4—4—17283

Młodzi Ludzie,

piszący pięknie po polsku i po rusku, mogą znaleść chwilowo całodzienne zajęcie. Adresy i próby pisma winny być pozastawione w Redakcji Kur. Warsz., pod znakiem T. F.
D—17871— 1—1

Do sprzedania

Faetony

używane, zupełnie w dobrym stanie, wygodne i mocne, **Amerykan** leciutki, na jednego i na parę koni, najświeższego fasonu.—Ulica Wielka Nr 9. D3—5—17558—

Amerykańska cienka Maszyna

do pończoch, mało używana i Suknia Czarna jedwabna, jest do sprzedania.—Miodowa Nr 3, mieszkania Nr 22, 3-cie piętro, od godz. 9 do 1-szej z południa. D3—3—17501—

Ważna Wiadomość

dla utrzymujących Mleczarnie.

Z powodu wyjazdu, są do odstąpienia **trzy Krowy dojne,** z całem urządzeniem, t. j.: na żądanie z oborą, komórką, piwnicą, mieszkaniem i t. p., za nader przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Miłej pod Nrem 9. — **M. Binon.** D—17848— 1—3

Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.**
D—4015—58—0

Do Składu Dywanów!

Nalewki Nr 18, wprost hotelu Londyńskiego,

nadszedł znaczny transport Angielskich Dywanów, Chodników i Dywanów wojłokowych, które sprzedaje się bardzo tanio. PP. Kupcom odstępuje się rabat. D3—3—17402—

Z powodu słabości zdrowia, sprzedaje się

HANDEL

produktów spożywczych, w miejscu bardzo ludnem.—Wiadomość: ulica Browarna Nr 13, w sklepie. D4—6—17126—

Sklep Stałej Wyprzedaży

B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach na każdą porę.

2) Przedmioty **służące** do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—61—0

KOŁDRY GOTOWE

od Rs. 5 kop. 90, przyjmują się także Kołdry do szycia. — Podwal Nr 7.

D12—40—14958— **R. Koecher.**

Fabryka Kwiatów

Gabryeli Frey,

egzystująca dotychczas przy ulicy Grzybowskiej Nr 9, **przeniesioną została** do domu przy rogu ulic **Tłomackie i Bielańskiej Nr 2.** D4—6—16988—

Magazyn Kwiatów

Gabryeli Frey,

egzystujący dotychczas przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 31, **przeniesiony został** do domu przy rogu ulic **Tłomackie i Bielańskiej Nr 2.** D4—6—16989—

Najlepiej i najtajniej reperuje

MASZYNY do SZYCIA

W. J. Olszewski,

wszystkich systemów i do robienia pończoch z możliwym pośpiechem, oraz pośredniczy w kupnie i sprzedaży. — Ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła, w drugim dziedzińcu, na lewo szyld; tamże potrzebny zdolny **Czeladnik ślusarski.** D2—12—17597—

MAMKI

wiejskie i miejskie, z młodemi i starszymi pokarmami.—Ulica Wielka Nr 13, u Akuszerki Brzezowskiej. D2—3—17720—

U Akuszerki J. K.,

znajdują się pokoje osobne lub wspólne dla dam, na słabość, oraz **MAMKA** ze świeżym i zdrowym pokarmem.—Ulica Świętojerska Nr 16, mieszkania 7, od frontu.
D3—3—17557—

Szkoła Prywatna Męzka

istniejąca przy ulicy róg Bednarskiej i Dobrej pod Nrem 26, przyjmuje codziennie uczni na przychodnich i stałych, z rodzicielską opieką, na warunkach bardzo umiarkowanych.
D—17838— 1—2

Ktoby miał do zbycia nowsze

Książki Francuzkie

i inne dotyczące kwestji kobiecej, obyczajów, i w ogóle treści erotycznej, raczy nadesłać adres, spis i cenę, do Kiosku w Ogrodzie Krasińskim p. Sadler. D—16756— 3—3

Prośba do Pań Właścicielek sztucznych kwiatów,

w średnim wieku wdowa po urzędniku mająca dwoje dzieci, bez żadnych funduszów, pragnie dla polepszenia bytu rodziny wyuczyć się robić kwiaty, i serdecznie uprasza litościwe i szlachetne panie o udzielenie jej bezpłatnie tejże nauki od 1-go Sierpnia. Łaskawą odpowiedź upraszam złożyć za pośrednictwem Kurjera pod lit. S. K.
D—17341—3—3

U Akuszerki Bandkie,

Pokój dla osób spodziewających się słabości, za bardzo przystępną cenę. Przy ulicy Kruczej Nr 13 litera A. b. D1—3—17539—
D3—3—17539—

U Akuszerki A. J.

Osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym Pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. D3—6—17651—

APTEKA

z obrotem rocznym od 5 do 8 tysięcy Rs., żądaną jest do nabycia.—Chcący sprzedać, raczy zawiadomić aptekę p. Różyckiego na Pradze.
D3—3—17517—

Korzystny Interes.

Zakład Mleczny z Kawiarnią i dużą obszerną **Werendą,** od kilku lat egzystujący, przynoszący utrzymanie nawet licznej rodzinie, na jednej z pryncypalnych ulic, z powodu słabości zdrowia jest zaraz do sprzedania. — Wiadomość w Kiosku na Zielonym Placu. D—17601— 3—6

PRACOWNIA

Strojów i Sukień Damskich,

pod firmą T. Trzcińska, przeniesioną została z ulicy Długiej na Krakowskie-Przedmieście Nr 61, na pierwsze piętro, gdzie tak jak dawniej przyjmować będzie wszystkie roboty, do Toalety Damskiej należące. — Tamże jest do sprzedania Szafa Sklepowa i Kontuar.
D—17541— 3—3

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY i FOTOTYPJA,

Adama Szydłowskiego,

4. Nowo-Senatorska 4.
D3—15—17512—

Amerykan (Dog-Cart)

dwukołowy, bardzo piękny i lekki, na jednego konia, zupełnie nowy, do sprzedania. — Marszałkowska Nr 47, u Marcina stangreta.
D—17835— 1—3

Jest do odstąpienia

Pracownia Sukień,

pod korzystnemi warunkami, z powodu wyjazdu. — Ulica Bednarska Nr 18.
D1—3—17817 –

Na Szmulowiźnie przy ulicy **Władysławowskiej** pod **Nr 95,** jest do sprzedania

PLAC

łokci □ 2,600, hipoteka uregulowana.—Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 26, u Bolewskiego, rano do godz. 11-tej i od 2—8.
D1—6—17823—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności Do sprzedania

Suknie jedwabne,

różowe, wełniane śliwkowe, palto wojskowe, zupełnie w dobrym stanie, piernat, poduszki i inne rzeczy.—Tamże jest Pokój do wynajęcia. Pańska Nr 4, z bramy na lewo, mieszkania Nr 38. D—17562— 3—3

Kwity Lombardowe

kupuje, Złoto i Srebro. — Wiadomość: Śliska Nr 8, w Dystrybucji. D4—6—17334—

Z powodu słabości jest do odstąpienia

Kawiarnia,

w każdym czasie, z urządzeniem lub bez.—Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat Nr 2.
D2—3—17661—

MAMKA

młoda i zdrowa, z bardzo obfitym pokarmem, przy ulicy Krochmalnej, Nr domu 28, u Akuszerki M. L. D1—1—17872—

DO SPRZEDANIA

Tokarnia,

silnie zbudowana, długości łokci 5 cali 8, z suportem, planszajbą i wszelkiemi przyborami, za przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nr 7, w fabryce. D2—3—17696—

Jest do sprzedania

MASZYNA

Wilsohna, ręczna, w pudełku zamykanem, za Rs. 12.—Ulica Biała Nr 2, w sieni, drugie drzwi na prawo. D1—3—17845—

OBIADY

prywatne gospodarskie; tamże **Pokój** do odnajęcia. — Wiadomość w kiosku, plac św. Aleksandra. D1—2—17876—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie

Zakład Restauracyjny,

oraz Kawiarnia i Mleczarnia wraz z Bilardem i Fortepianem. — Wiadomość w kiosku: róg Nowego-Swiatu i alei Jerozolimskiej. D1—2—17878—

Wazony i Patery Ogrodowe

według najpiękniejszych modeli Terracotowych paryzkich, **w Fabryce Pieców,**—Tamka Nr 17. D1—6—17829—

Są do sprzedania z powodu wyjazdu

Oleandry,

oraz bardzo ładne inne Kwiaty kwitnące.—Solec Nr 83, u Właściciela domu. D1—3—17875—

MAGLE

do odstąpienia wraz z mieszkaniem, w każdym czasie. — Ulica Freta Nr 18, wprost ulicy Swiętojerskiej. D1—3—17842—

Bardzo tanio do sprzedania:

Kareta 4-osobowa w najlepszym stanie; Biurko o 5-ciu szufladach; Szyld duży amerykański; Siodło angielskie; Kulbaka, Żłób nowy dla koni: w Kantorze najmu powozów, Królewska Nr 4. D1—6—17852—

Koń z Wolantem

i całą Uprzężą, jest do sprzedania. Obejrzeć można w dniach: 2, 3 i 4 Sierpnia 1880 r. zrana od godz. 8-mej do 10-tej. — Żórawia Nr 17, mieszkania Nr 6. D1—1—17863—

Dwie Krowy

młode, zdrowe, po ocieleniu, są do sprzedania z powodu zmiany interesów, pod Nr 69, ulica Grzybowska, mieszkania Nr 9. D1—2—17834—

Węgle drzewne

w najlepszym gatunku, sprzedają na pudy Składy Węgli Kamiennych i Drzewa:
1) Przy ulicy Brackiej Nr 2, oraz
2) przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 12.
D2—6—17693—

Prosięta

czystej krwi angielskiej, wielkiej rasy, są do sprzedania, z odstawą do Warszawy, w Kochalach, przez Błonie Rochale. D—17559— 3—3

2 DOMY

do sprzedania: jeden przy placu św. Aleksandra, szacunek Rs. 53,000; drugi przy ulicy Freta, szacunek Rs. 23,000. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 4, mieszkania 5. D1—6—17847—

Na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost św. Krzyża Nr 12,

Pokój

na 1-m piętrze, od frontu, z meblami, do najęcia zaraz. D1—1—17865—

Pokój

starannie umeblowany, do wynajęcia, z usługą.—Plac św. Aleksandra Nr 8, stróż wskaże. D1—5—17846—

Trzy Pokoje

z kuchnią na 1-m piętrze, każdego czasu do wynajęcia. — Chmielna Nr 10. D2—3—17689—

Jest do sprzedania

KOLONJA,

Ogród fruktowy, i warzywny, rozległości mórg 5, w gminie Czyste, we wsi Wielka-Wola, za Wolskiemi rogatkami, Nr 239; wiadomość na miejscu. D2—3—17587—

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie

Dobra Ziemskie,

rozległości włók 10, niedaleko Warszawy, z inwentarzem martwym i żywem, budynki w dobrym stanie, dom mieszkalny w ładnem położeniu. O szczegółach i warunkach położeniu, można się dowiedzieć przy ulicy Bielańskiej w hotelu Lipskim, w kantorze najmu powozów. D2—3—17716—

TANIO

do sprzedania zaraz

FOLWARK,

w 17 wiorstach od D. Ż. W. W. położony, ogólnej rozległości włók 11½, w tem łąk dwukośnych włók 2, ziemi ornej włók 4, reszta pod lasem, gotówki potrzeba do kupna rs. 7000; oraz do odstąpienia administracja donacyjna w ziemi pszennej, z której się płaci po rs. 1 z morga, z kompletnym inwentarzem, o mil 3 od D. Z. i od miasta powiatowego położone, potrzeba na to rs. 5000. Wiadomość szczegółowa ulica Zgoda Nr 1, stróż wskaże. D2—3—17719—

Dom z Placem

około 13,000 łokci ☐ w centrze miasta, **do sprzedania, lub na zmianę** na majątek, w bliskości Warszawy.—Wiadomość w Kancelarji Rejenta Kiersnowskiego, Miodowa Nr 15. D—17688— 2—3

Wdowa, której córka kształci się w Gimnazjum pragnie przyjąć na

Stół i Stancję

dwie **Panienki,** uczęszczające do którego z Zakładów Naukowych. Zapewnia się troskliwą opiekę, konwersację francuską i można korzystać z fortepianu. — Ulica Bracka domu Nr 12, mieszkania 8. D—17767— 1—3

Potrzebnem jest zaraz

Mieszkanie,

w środku miasta, z dwoma wchodami, od frontu, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, w okolicy Nowego-Światu, Krakowskiego-Przedmieścia i bocznych ulic —Adresa zostawić w hotelu Brylowskim, ulica Niecała u Szwajcara. D1—3—17792—

Przy ulicy Nowy-Swiat Nr 28, na parterze, jest

Pokój Umeblowany

z alkową i przedpokojem, na żądanie może być z fortepianem, do odnajęcia, na miesięcy dwa, za rs. 18 miesięcznie. — Wiadomość w Składzie Luster w tymże domu. D—17866— 1—1

Do wynajęcia w każdym czasie

Nowo urządzony Lokal,

na parterze, składający się z **3-ch Pokoi, przedpokoju i kuchni,** przy ulicy Tamka Nr 30, naprzeciwko Instytutu Muzycznego. Bliższa wiadomość u Gospodarza. D—17873— 1—3

Pokój

frontowy, z osobnem paradnem wejściem, może być z usługą i meblami, jest do wynajęcia przy ulicy Wspólnej Nr 36a, trzeci dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. D2—3—17697—

Są do wynajęcia w każdym czasie

różne Pokoje

umeblowane. — Róg Wspólnej i Kruczej Nr 22/13, mieszkania 5, wiadomość na miejscu. D8—10—16175—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz obszerne i eleganckie mieszkanie z dwoma wejściami, złożone

Z 5 POKOI,

przedpokoju, kuchni, oraz trzech zachowanek, za **430 rs.** rocznie.—Wiadomość na miejscu pod Nr 12, Nowy-Świat, 3-cie piętro od frontu, od godz. 3—5 po południu. D2—3—17681—

W każdym czasie do wynajęcia

LOKAL

składający się z 4-ch lub 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, przy ulicy Rybaki Nr 14.—Wiadomość u Rządcy na miejscu. D34—0—10994—

Trzy Pokoje

na dole, z przedpokojem, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskich, mieszkania Nr 28. D—17738— 3—8

Do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

z meblami, usługą i samowarem, z osobnym wchodem, na 2-m piętrze od frontu. — Senatorska Nr 3 nowy, może być także i z pościelą, tylko do 1-go Września. D3—3—17660—

W Ciechocinku

w domu p. Dziedzickiej, jest kilka **Pokoi** do najęcia od 15-go Sierpnia do końca sezonu kąpielowego, **po cenie zniżonej.**—Wiadomość u doktora Sznabla, Krakowskie-Przedmieście Nr 63. D3—3—17702—

Lokale!!!

Suche i ciepłe po 3, 4, 5 i 6 Pokoi, z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę, są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Szkolnej 3, i Alei Jerozolimskiej Nr 26. D—17646— 4—10

Świeżo i kompletnie odnowiony

LOKAL

na 1-m piętrze, złożony z 4-ch pokoi z balkonem, kuchnią i t. d., do wynajęcia za cenę **Rs. 400** rocznie. — Wiadomość u Rządcy domu. — Nowogrodzka Nr 5. D4—0—17600—

Za rs. 18

miesięcznie, mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem, i praniem, jest do wynajęcia.—Ulica Bednarska Nr 20, w prawej oficynie, na dole, dwa ostatnie okna. D—17773— 2—2

Pokój kawalerski

jest do wynajęcia, z meblami, od 1-go Sierpnia, za 9 Rs. miesięcznie. — Ulica Złota Nr 10. D2—2—17788—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży z balkonem.—Nowy-Świat róg Ordynackiej Nr 66, 1-sze piętro. D2—3—17695—

1 lub 2 Pokoje

umeblowane, z usługą, samowarem i oddzielnem wejściem, do wynajęcia; róg ulicy Dzikiej i Nowlipek Nr 6, mieszkania 4. D2—3—17690—

Salonik z Alkową,

z oddzielnem wejściem, w Pałacu Hr. Potockich, obok Wizytek (Krak.-Przedm. Nr 30), dla Osoby, przyzwoitej, moralnej, lubiącej spokojność i bezpieczeństwo, za rs. 45 kwartalnie, do najęcia.—Szwajcar wskaże. D—17462— 3—3

W domu przy ulicy Pięknej pod Nrem 1, do wynajęcia po wyrestaurowaniu, w każdym czasie **o trzech oknach**

Salon, 3 Pokoje,

przedpokój, kuchnia, Pokój dla sług, garderoba, piwnica i góra wspólna i 2 Pokój w Suterynach przydatne dla Praczki, od św. Michała. D—17542— 3—3

Do odnajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje

z oddzielnym wejściem, na 3-m piętrze, od frontu. — Wiadomość: Chmielna Nr 32, róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 7. D—17525— 3—3

Do wynajęcia od każdego czasu

Różne Lokale:

po 6, 5, 4, 3, 2, 1 Pokoje, z przedpokojami i kuchniami, wszelkiemi wygodami **meblami, lub bez,** przy ulicy Siennej, 3-ci dom od rogu **Wielkiej,** na prawo, w nowym domu Nr 8. D—17536— 2—3

Letnie Mieszkania.

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna, przy Kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie** w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne Lokale do wynajęcia, bądź to z meblami, lub bez takowych. Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalij codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem. Wiadomość na miejscu, lub też u Właściciela domu, przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną— pod Nrem 46. D1214—14308—

POKOJ

frontowy, z meblami, jest do wynajęcia na parę tygodni, przy ulicy Elektoralnej Nr 18, mieszkania Nr 6, na 2-m piętrze. D3—3—17326—

SKLEP

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62,

drugi dom od Saskiego ogrodu,

do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b. — Wiadomość na miejscu. D1—3—17850—

SKLEP

do odstąpienia na dogodnych warunkach w każdym czasie.—Nowy-Świat Nr 19, H. B. D1—6—17712—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Chmielnej, pomiędzy ulicą Marszałkowską a Komorą celną, Nr 33. D3—3—17457—

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

za przystępną cenę. — Ulicza Wilcza Nr 10. D2—3—17725—

Sklep z Wiktuałami

jest do sprzedania z powodu wyjazdu, komorne niedrogie. — Wiadomość w kiosku obok Kopernika. D2—3—17735—

Z powodu nagłego wyjazdu

Sklep Wiktuałów

za bardzo przystępną cenę do odstąpienia zaraz. — Ulica Pańska Nr 17. D1—3—17882—

Józefa Pujdak,

blondyna lat 5, zaginęła d. 27 Lipca, sukienka niebieska, fartuszek szary, szlaki różowe, buciki, w niedorym stanie. — Ulica Wróbla Nr 8. D—17771— 2—3

Ostrzeżenie.

Przeczytawszy w dodatku Kurjera Warszawskiego dnia 27 Lipca, że Dominium Jaworzyn ma 650 sztuk Owiec do sprzedania, ja jako sukcesorka zastrzegam, że to nie wolno i że żadnych sprzedaży być niepowinno aż do ukończenia spadku. **Michalina Stempowska,** główna sukcesorka Jaworzynu, Golęckie, oraz Sztrzałki z przyległościami. — Ulica Bracka Nr 12. D1—1—17718—

Nagrody rs. 25,

za wyszukanie przy ulicach celniejszych, albo w bliskości tychże, jednego większego, lub paru mniejszych pomieszczeń, obszaru 1,500 łokci ☐ na skład rzeczy martwych. Oferty składać proszę przy ulicy Nowy-Swiat Nr 19, drugie piętro, od frontu, środkowe drzwi, do 10-tej godz. rano. D—17828— 1—3

Suczkę szczenną charcicę, koloru jasno-piernikowego, przybłąkaną 25 Czerwca, prawy właściciel za zwróceniem kosztów ogłoszenia i żywienia, odebrać może.—Wspólna Nr 17, stróż wskaże. D—17856— 1—3

Suka Ceter

biała, w żółte łaty, **zginęła** we czwartek wieczór, z domu Nr 15, przy ulicy Nowo-Zielnej. Uprasza się o odprowadzenie pod tym adresem, za nagrodą. Nieprawy posiadacz dochodzonym będzie. D—17836— 1—3

Nagrody rs. 3.

Zgubiono Kolczyk złoty masiv, w formie pół-księżyca, przechodząc ulicami: Stare-Miasto, Gołębią i Freta Szeroką. Adres: ulica Świętojerska Nr 4, do Bawarji. D—17692— 2—3

Do sprzedania Wyżeł

PONTER,

ułożony, w drugiem polu, za rs. 25. — Warecka Nr 3, u stróża. D3—3—17537—

Młode Pinczerki,

czystej rassy, do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 68, 1-sze piętro, od frontu, miesz. Nr 1. D3—6—17420—

W mieście powiatowem Radzyminie wiorst dwadzieścia szosą od Warszawy, na Folwarku Radzymin, jest para pięknych i doborowych

Gończych Psów

do sprzedania, gdzie takowe obejrzeć wyprobować i za cenę przystępną nabyć można. D1—3—17879—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 20 (31) Іюля 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.